Nr. 117. We Lwowie, Wtorek dnia 23 Maja 1882. Rok XV.

WYCHODZI CODZIENNIE.
we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie [illegible] kwartalnie 4 złr. 50 cnt. — miesięcznie [illegible]
Austrjackiej [illegible] kwartalnie [illegible]
Numer kosztuje [illegible]
Rękopisów redakcja nie zwraca.

# DZIENNIK POLSKI



**Lwów** 22 maja.

Pewne pisemko prowincjonalne w Niższej Austrji zostało niedawno skonfiskowane za umieszczenie mowy posła Schönerera, mianej na posiedzeniu Izby poselskiej. Redakcja odwołała się przeciw wyrokowi sądu obwodowego w Korneuburgu do wyższego sądu krajowego w Wiedniu, który jednak zatwierdził wyrok pierwszej instancji, motywując go tem, że tylko całkowite sprawozdania z posiedzeń Izby poselskiej, lecz nie pojedyncze mowy mogą być bezkarnie drukowane. Jakkolwiek jeneralny prokurator powinienby przeciw tej decyzji wyższego sądu krajowego wnieść zażalenie nieważności, to zjednoczona lewica nie czekając na tę ewentualność, przedłożyła dnia 19. bm Izbie poselskiej wniosek, według którego § 28 ustawy prasowej miałby być w sposób następujący interpretowanym: „Zgodne z prawdą doniesienia o rozprawach publicznych Rady państwa i Sejmów, tudzież mowach pojedyńczych posłów do Rady państwa i Sejmów, nie mogą być ścigane w drodze karno-sądowej".

Zjednoczona lewica postanowiła równocześnie ze względu na ważność sprawy, dotyczącej wolności prasy, udać się do wszystkich klubów parlamentarnych z wezwaniem do wspólnej akcji.

Dzienniki czeskie przyjęły ten wniosek bardzo przychylnie; spodziewać się więc należy, że czescy posłowie poprą go tak, jak na to w istocie zasługuje. Nie wątpimy również, że i Koło polskie stanie w obronie i tak aż nadto szczupłej wolności prasy austrjackiej.

Sprawdzają się słowa posła Hausnera, wypowiedziane do centralistów, że i w opozycji można się czegoś nauczyć. Wiernokonstytucyjni uczą się i robią pewne postępy w liberalizmie, bo starają się naprawić ustawę przez nich samych wydaną, którą można było interpretować dowolnie. Sądzili zapewne, że będą wiecznie u steru, i że interpretacja ścieśniająca wolność prasy, nie będzie nigdy do ich organów, lecz do opozycji stosowaną. Tymczasem odwróciły się karty. Wydali broń na samych siebie i wzywają teraz Polaków i Czechów do pomocy w imię liberalizmu.

Jesteśmy pewni, że nie zawiodą się w swoich oczekiwaniach, ale zarazem dowiedzą się, że prawdziwy liberalizm nie jest ich monopolem, a w obronie zagrożonej wolności staną ci, których klika centralistyczna dla zyskania popularności lubiła nazywać klerykałami i konserwatystami.

Nie dzielimy zapatrywania *Wiener Allg. Ztg.*, jakoby to wezwanie centralistów do wspólnej akcji było pierwszym krokiem do pojednania się żywiołów liberalnych. Rozdzielają nas kwestje tak zasadnicze, że dzieciństwem byłoby wierzyć w pojednanie na polu ustawy prasowej. Nie zapoznajemy ważności swobód prasy i uważamy dążenie do ich rozszerzenia, tudzież ulg pod względem opłat stemplowych i pocztowych jako kwestję piękną, ale zgoda w tej sprawie nie zbliży Polaków i Czechów do stronnictwa, które nigdy nie chciało i nie chce zniżyć się do prawdziwego liberalizmu polegającego na sprawiedliwości dla innych szczepów, wchodzących w skład monarchji.

---

W ostatnim numerze dziennika naszego podaliśmy treść encykliki papieża Leona XIII. o reformie zakonu OO. Bazylianów. Dziś mamy przed sobą dokument ten w brzmieniu dosłownem i winniśmy dodać, że reforma ta zaprowadzoną została na lat 25, prawdopodobnie aż do czasu, kiedy unickie stolicy biskupie obsadzone już będą kandydatami z zakonu OO. Bazylianów.

Z Rzymu donoszą nam ze źródła bardzo kompetentnego, że niebawem pojawi się druga encyklika papiezka, przepisująca regułę jednolitą dla wszystkich klasztorów OO. Bazylianów, tudzież instrukcję dla kierownictwa nowicjatu w Dobromilu.

W taki sam sposób jak w Galicji, zreformowany będzie także zakon OO. Bazylianów na Węgrzech.

Równocześnie z wydaniem instrukcji dla nowicjatu dobromilskiego nastąpią nominacje mistrza i nauczycieli.

---

## Żydzi rosyjscy.

Zarząd tow. „Spójnia" wręczył wczoraj przez deputację p. Löblowi prośbę, w której powiada:

„Dotychczasowe doświadczenie przekonuje, że napływa do Galicji po największej części proletarjat, pozbawiony środków materjalnych do utrzymania życia, jakoteż uzdolnienia do pracy produktywnej. Więc pod ciężarem tego balastu cierpieć muszą zarówno handel, jak i rzemiosła, rolnictwo i wszelakie inne gałęzie produkcji. Przedewszystkiem zaś spokój społeczny jest w naszym kraju przez napływ emigracji żydowskiej z Rosji na groźne narażony niebezpieczeństwa.

Gdy zaś rozmiary tego napływu żydów z przyległych prowincyj cesarstwa rosyjskiego do Galicji przekraczają już teraz wszelkie istniejące przepisy o nadzorze policyjnym nad obcymi, a przewyższa on także siły i środki komitetów opiekujących się przybyszami;

gdy — jak powiedziano, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa emigracja ta w najbliższej przyszłości spotęguje się znacznie, kiedy równocześnie w niższych zwłaszcza warstwach ludności krajowej, rozwija się z tego powodu bardzo niebezpieczna dla spokoju publicznego agitacja;

dlatego mniema zarząd stowarzyszenia, iż trafia tylko w myśl intencyj c. k. rządu, gdy ośmiela się prosić:

„Raczy c. k prezydjum namiestnictwa wobec nadzwyczajnych rozmiarów napływu żydów z Rosji, wyjednać w właściwej drodze wydanie specjalnych przepisów administracyjnych co do traktowania tej sprawy, a to w myśl zasad następujących:

„1) Przedmiot ten nie ma być traktowany przez c. k. rząd li jako sprawa wyznaniowa lub wyłącznie humanitarna, lecz jako taka, która dla całej ludności tego kraju posiada doniosłe znaczenie ekonomiczne i społeczne, a dla państwa niemniej ważną doniosłość polityczna.

2) „Odpowiednio do tego poglądu zasadniczego powinne być wcześnie obmyślane środki, iżby nawet w takim razie, gdyby napływ wychodźców żydowskich do Galicji z sąsiednich prowincyj cesarstwa rosyjskiego spotęgowany został do największych rozmiarów, c. k. władze rządowe były w stanie opanowywać go całkowicie, i ażeby mogły sparaliżować z góry następstwa niepomyślne, jakie fakt ten dla społeczeństwa i dla państwa wywołać może."

Ta sama deputacja udała się następnie do Wydziału krajowego, gdzie wręczyła odpis rzeczonej petycji z prośbą:

„Raczy wysoki Wydział krajowy wyjednać to wpływem swoim, ażeby c. k. Rząd powziął jakiś plan stanowczy co do sposobu traktowania imigracji żydów rosyjskich do Galicji, gdy dorywcze, bez żadnego systemu wydawane postanowienia dotychczasowe, nie wystarczają nawet do utrzymania przybyszów w ewidencji, nie mówiąc już o istotnej ochronie kraju naszego od groźnych następstw tego objawu."

Rozwiązanie się komitetu brodzkiego, który nie mógł podołać zadaniu, stawia rząd w konieczności, wzięcia sprawy w ręce urzędowe, by ochronić kraj od przykrych katastrof.

Telegramy z Wiednia donoszą o ogłoszeniu tamże odezwy komitetu składkowego, funkcjonującego pod przewodnictwem pana Chlumetzkiego, a jednocześnie podobny komitet wydał odezwę w Paryżu.

Wykazy składek, które dotąd wpływają w różnych miejscowościach, udowadniają fakt, że miljonerzy żydowscy, Rotszyldy i inni tego samego gatunku wcale niestosunkowemi przyczyniają się kwotami. Składki ich są tak małe, że więcej ci ludzie ofiarują, co dają 1—5 gld. Stosunkowo do majątku i zysków, jakie im majątek przynosi, krezusy żydowscy powinni sypać miljony, a przy najmniej krocie, a wtedy utrzymanie i transport nędzarzów, koczujących w Brodach, nie spotykałby się z trudnościami, i nie potrzebaby tak długo powstrzymywać emigrantów na miejscu.

Tak wychodźcom jak i tutejszym żydom zależy na tem, aby jak najprędzej ekspedjowano wychodźców dalej za granicę. Pomiędzy nimi znajduje się bardzo wielu takich, którzy wcale nie są ofiarami gwałtów rosyjskich, i dla tego komitet berliński z samych żydów złożony — ogłosił wyraźnie, że takich nie będzie wspierał ani transportował. Podobne ogłoszenie u nas powstrzymałoby może nawałę emigracyjną, która przybiera cechy epidemji, a przynajmniej manji nieuzasadnionej, i przerasta siły współwyznawców, po tej stronie granicy mieszkających.

Jak najprędsza ekspedycja na zachód staje się nieodbitą koniecznością.

---

Komitet pomocy dla prześladowanych izraelitów rosyjskich wydał następującą odezwę:

Dokonywane od roku na ludności żydowskiej w Rosji okrucieństwa przejmują zgrozą serca wszystkich ludzi szlachetnych. Powtarzające się z przestraszającą regularnością mordy i pożogi przypominają najsmutniejsze chwile średniowieczne, a pastwienie się dzikiej tłuszczy nad bezbronną i niewinną ludnością hańbą okrywa społeczeństwo i władze rządowe, które bezczynnie przypatrują się tym barbarzyńskim czynom.

Od roku ludność żydowska w Rosji jest rabowaną i mordowaną. Długą i mozolną pracą nagromadzony dobytek staje się pastwą rozbestwionych hord kacapskich, a okrutną śmiercią giną ci, którzy śmią stanąć w obronie swego mienia. Ani wiek ani płeć nie ochraniają tych nieszczęśliwych od najwyuzdańczych okrucieństw.

W Anglii i Francji, we Włoszech i Austrji, z tej i z tamtej strony oceanu ludy i rządy ze zdumieniem spoglądają w stronę, kędy kacapów hordy pod okiem rządu i jego siły zbrojnej niszczą i rabują mienie spokojnych mieszkańców, znieważając, gwałcąc i zabijając tych którzy usiłują stawiać opór rozszalałej tłuszczy.

Do historji dawno minionych prześladowań szczepu żydowskiego nowa i krwawa przybywa w Rosji karta.

W ten sposób przez władze i społeczeństwo na pastwę dzikiego tłumu oddana ludność żydowska tysiącami opuszcza dotychczasowe swe siedziby, ze zbolałem sercem i łzawem okiem uciekają nieszczęśliwe te ofiary z kraju, w którym kości ich ojców spoczywają, a który w zamian za przywiązanie i miłość daje im ucisk i prześladowanie.

Z tamtej strony oceanu chcą oni szukać schronienia przed prześladowcami, w Ameryce chcą znaleźć drugą ojczyznę, w kraju, w którym spokojnie będą mogli używać owoców swej pracy, i który użyczy im opieki i praw ludzkich bez względu na ich wiarę i wyznanie.

Ta wędrówka nieszczęśliwych ofiar brutalnej siły budzi szczere współczucie w całym świecie cywilizowanym. We wszystkich krajach zawiązują się komitety celem niesienia pomocy tym nieszczęśliwym wychodźcom i umożliwienia im dostania się do Ameryki.

Szlachetne usiłowania komitetów zagranicznych, ożywionych świętą ideą miłości bliźniego, na których czele stoi komitet londyński, nie mogą jednak podołać temu, aby wszystkich przybywających do Galicji emigrantów rosyjskich bezzwłocznie w dalszą wyprawiać drogę. Pozostać oni muszą chwilowo w gościnnym kraju naszym, aż przyjdzie na nich kolej udania się za morze. A obok mężczyzn w sile wieku znajdują się kobiety, dzieci i starcy, ogołoceni ze wszystkiego, bez dachu, odzieży i pokarmu.

Na nas mieszkańcach Galicji, najbliższych sąsiadach nawiedzonych okolic, którzy patrzymy na ten obraz nędzy i zniszczenia, przedstawiający się oczom naszym w całej swej zgrozą przejmującej nagości, cięży obowiązek łagodzenia tej nędzy, dostarczenia utrzymania nieszczęśliwym ofiarom strasznego barbarzyństwa, przez czas ich chwilowego pobytu w Galicji.

Zawiązany we Lwowie komitet pomocy dla prześladowanych w Rosji żydów podwójne wziął na siebie zadanie. Z ramienia komitetu londyńskiego zarządza on odchodzącymi dwa razy tygodniowo transportami emigracyjnemi do Ameryki, jednocześnie zaś zbiera komitet potrzebne fundusze na utrzymanie dla nieszczęśliwych wychodźców.

W tym też celu odzywa się komitet niniejszem do wszystkich ludzi szlachetnych w kraju, zapraszając ich do licznego udziału w składkach na rzecz nieszczęśliwych naszych współwyznawców, ofiar rosyjskiego prześladowania.

Oburzenie, jakie okrucieństwa rosyjskie wywołują w całej Europie, a szczególniej w szlachetnem społeczeństwie polskiem, każe nam się spodziewać że głos nasz utoruje sobie drogę do serc naszych szlachetnych współobywateli, i że wszyscy pospieszą złożyć wdowi grosz swój na uśmierzenie nędzy nieszczęśliwych tułaczy.

Dobrowolne datki uprasza się przesyłać do „Komitetu pomocy dla prześladowanych izraelitów rosyjskich."

Również bliżej wymienieni członkowie są uprawnieni datki dla Komitetu przyjmować.

---

## KORESPONDENCJE.

**Brzeżany** 20. maja.
(*Wybór poselski*).

Opróżnione krzesło poselskie w tutejszym okręgu wyborczym z mniejszych posiadłości przez złożenie mandatu p. Józefa Krzysztofowicza, porusza już dziś opinią publiczną naszych powiatów i jest przedmiotem poufnych narad wszystkich odcieni politycznych.

W rohatynskim powiecie podniesiono kandydaturę hr. Stanisława Krasickiego; partja stojurska, zwróci się prawdopodobnie do ks. Pawlikowa lub też ks. Szwedzickiego, lecz jak to zwykła zawsze czynić, dla uniemożliwienia pocisków przeciw osobie kandydata ukrywa starannie jego nazwisko. Liczna partja umiarkowanych Rusinów w powiecie podhajeckim, w poczet których zaliczamy przeważną część księży i wybitniejszych włościan, podnoszą z całą stanowczością kandydaturę p. Leona Roszkiewicza, naczelnika sądu w Podhajcach. Wiadomo nam, że p. R. jest synem unickiego księdza, a swem bezstronnem urzędowaniem i opieką, jaką otacza lud wobec wyzyskiwaczów, swym zacnym charakterem i energią, zdobył sobie mir i zaufanie całego powiatu. Nie znając przekonań politycznych pana Roszkiewicza, nie możemy się jeszcze oświadczyć, czyli Polakom wypada popierać jego kandydaturę, a zresztą niewiadomo jeszcze, czyli p. Józef Krzysztofowicz zdecyduje się na ponowne przyjęcie mandatu.

---

## ZIEMIE POLSKIE.

**Warszawa** 19. maja. Na ostatniem posiedzeniu gminnem w gminie Kosaki we wsi Kołakach, (gub. Augustowska), uchwalono jednogłośnie prosić władzę, jak donosi *Echo* łomżyńskie, aby zgodnie z prawem najwyższem w szkółkach gminnych w Kołach i Rutkach, język polski był wykładany i uważany za przedmiot obowiązujący, oraz, aby wykładu religji w Kołakach dopełniał w języku polskim ks. Łopuszyński, miejscowy proboszcz, a w Rutkach ks. Żochowski, i aby ciż księża mianowani byli opiekunami odnośnych szkółek. Stosowne deklaracje wspomnieni księża złożyli. *Wiek* powiada na to:

Uchwała ta, godna naśladowania i jest nadzieja, że zostanie zatwierdzona, gdyż opiera się na gruncie legalnym. Rodzice zaś widząc dotykalniej pożytek dla swych dzieci, będą liczniej posyłać je do szkoły, jedną bowiem z głównych przeszkód, tamujących szerzenie się oświaty wśród ludu, są względy wykładowe, oraz nieufność do nauczycieli najczęściej nieznanych i narzuconych.

---

## SPRAWY ZAGRANICZNE.

**Berlin** 19. maja. Donosiliśmy już, że posłowie alzaccy, poparci przez Polaków i centrum, stawili w parlamencie dwa wnioski: pierwszy wniosek domaga się, aby w wydziale krajowym ci członkowie, ktorzy nie władają językiem niemieckim, mogli przemawiać po francusku, drugi zaś żąda zniesienia t. z. paragrafu o dyktaturze. W sprawie tych wniosków pisze *Natonal Ztg.*, co następuje: Pierwszy wniosek odrzuci bez wątpienia parlament z tych samych powodów, jakiem się kierował przy podobnym wniosku, stawionym w 1881 r. przez posłów alzackich. Przez dziesięć lat, tak utrzymywali wówczas przeciwnicy tego wniosku, a za nim i komisarze rządowi, pozwolono w urzędowych stosunkach wobec niemieckiego używać języka francuskiego. Zaden paralament francuski nie pozwoliłby w podobnych stosunkach używać Niemcom ich ojczystego języka. Nie można też pozwolić na język francuski w wydziale krajowym, do którego obrad publiczność ma przystęp, gdyż ludność mogłaby sądzić, iż wcielenie ich kraju do Niemiec nie jest jeszcze stanowcze. Jeśli—tak pisze *National Ztg.*—są w wydziale krajowym członkowie, nie umiejący po niemiecku, to nie są oni zdolni do uczynienia zadość swym obowiązkom i ludność powinna w ich miejsce wybrać osoby, umiejące po niemiecku.

Organ liberalny przemawia widocznie w interesie największego despotyzmu, a przeciw wszelkim zasadom wolności. Ludność, wybierająca członków do wydziału, oddaje zapewne głosy na osoby, do których ma zaufanie, i wybiera je, do czego też ma prawo, bez względu na to, czy umieją po niemiecku, lub też nie. Rząd powinien uwzględnić te wyjątkowe stosunki i pozwolić osobom, nie znającym języka niemieckiego, przemawiać po francusku, bo tego wymaga prosta sprawiedliwość. Przeciw „zniesieniu „paragrafu o dyktaturze," który niczem innem nie jest, jak przepisem, uświęcającym stan oblężenia, nie występuje wprawdzie *National Ztg.* i nawet życzy sobie, by ten paragraf usunięto, — ale pod tym warunkiem, jeśli się rząd na to zgodzi. Jeśli jednak zważymy, że ten paragraf bardzo rzadko za[illegible]owany był w praktyce, to widoczna, iż jest [illegible]kiem zbyteczny i winien być jak najprędzej usunięty.

**Petersburg** 19. maja. W *Ruskim Kurjerze* z dnia 5. maja br. czytamy: „Pominąwszy wielce drażliwe kwestje pomiędzy Austrją i Rosją, wynikłe lat kilka temu z powodu Bałkańskiego półwyspu, hr. Wolckenstein ma nadto do załatwienia inną sprawę, również delikatną pod względem politycznym. Sprawą tą jest—proces Rusinów w Galicji. Hr. Wolckenstein oddaje wszelką sprawiedliwość powściągliwości polityki rosyjskiej w ogóle, a szczególnie co się tyczy jej chęci niewtrącania się do spraw pobratymców swoich w Galicji."

„Już w pierwszym dniu przybycia swego do Petersburga hrabia zaraz pospieszył dowiedzieć się u ziomków swych, przebywających w stolicy dla spraw sekretnych, co myśli rząd rosyjski o dzisiejszym stanie sprawy ruskiej w Galicji. Odpowiedź była wcale niewesołą. Pojmując drażliwość położenia w jakiem się znalazł, hr. doniósł wnet o tem, co usłyszał, do Wiednia, z załączeniem własnego swego na tę sprawę poglądu. Czy wypadnie posłowi ulżyć choć niewiele los aresztowanych we Lwowie Rusinów, dopiero przyszłość to nam okaże. Dziś zaś wiadomo tyle tylko, że hrabia wytęża wszystkie siły do skłonienia rządu swojego, ażeby jak najspieszniej załagodził sprawę lwowską, po szalonemu wznieconą intrygami w Galicji, dyskredytującemi Austrję."

Jakiemi intrygami? *Russkij Kurjer* nie powiada—ale naturalnie, że miał na myśli polskie. Więc to Polacy kazali ks. Naumowiczowi korespondować z synodem; więc to Polacy kazali mu namawiać ciemne chłopstwo na szyzmę, obiecując gruszki na wierzbie? I jak pogodzić jedno z drugim? W jednem miejscu *Kurjer* powiada, że hr. Wolckenstein przeświadczony jest, że Rosja bynajmniej nie chce wtrącać się do spraw galicyjskich, a w drugiem, że tenże sam ambasador dowiaduje się jednocześnie od tajnych agentów z wielkiem przerażeniem, że car nie myśli zostać obojętnym w tej sprawie, a zatem należy, ażeby Wiedeń czemprędzej udobruchał cara—przeproszeniem chyba pana Adolfa Dobriańskawo, że ośmielił się go do kozy zamknąć? Cóż więc jest prawdą?.. My jesteśmy przekonania, że w tem wszystkiem nie ma ani krzty prawdy. Austrja nie tak jeszcze nisko w swej godności upadła, ażeby się oglądać miała na humor cara „w drugim roku ukrywania się jego w Gatczynie czy też Peterhofie," czy pozwoli jej lub nie, załatwiać sprawy

---

## Doktor Robin,

*komedja w jednym akcie z francuskiego, przez J. de Prémaray. (Przekład Józefa Komorowskiego.)*

Są sztuki, jakby jedynie dla mistrzów stworzone.

Kiedy autor subtelnie cieniuje charakter, kiedy wszystkie jego rysy oddaje jasno i wyraziście tak, że wrażenia, sposób postępowania, każdy czyn, każde uczucie, namiętności bohatera potrzebują się tylko wcielić niejako w artystę bez twórczego współudziału z jego strony, bez szukania rysów charakterystycznych postaci, — wtedy dla artysty zadanie łatwiejsze, bo on tylko odtwarza i w jedną całość splata szczegóły zmysłowego przedstawienia charakteru. Wzruszenia głębsze, przejścia od rozumu do szału i namiętności nie następują nagle: są przewidziane, nieledwie obliczone z góry; cały proces życia nie ma zda się nic tajemniczego, nic zagadkowego, a artyście pozostaje tylko kopiować doskonale pomysły poety, ujmując przytem własną fantazję w ramy przezeń zakreślone.

Atoli są sztuki, w których skopiowanie nie wystarcza. Poeta bowiem nie analizuje człowieka, nie przeprowadza urobionego już charakteru pośród pewnych sytuacyj, ale całą siłę, cały efekt skupia około jednej sceny, wydobywając z głębin życia duszy ludzkiej jeden z tych porywów, dziwnych a często tajemniczych, jakie wstrząsają człowiekiem i zmuszają go nagle, na głuchy odgłos sumienia, czasem na niepewne, mgławe wspomnienie lub myśl, dotychczas spokojnie w ukryciu leżącą, przechodzić od szalonej radości do rozpaczy, od prawdy uczuć miłośnych do wstrętnej komedji karczemnego życia. Tu kopia nie starczy: artysta bierze na siebie większą połowę pracy poety. Indywidualizm jego może kreację poety wznieść na wysoki poziom prawdy, albo obniżyć do rzędu wybuchów chorobliwej duszy.

Do takich utworów zaliczamy jednoaktową francuską komedję doktor Robin.

W połowie zeszłego wieku, znakomity artysta dramatyczny, Dawid Garrick, zwabiał tłumy londyńskiej ludności do małego Goodmansfield-theatre, gdzie przepysznem odtworzeniem arcydzieł Szekspira zniewalał do podziwu i uwielbienia. Młody, kształtnie zbudowany, o żywych czarnych oczach i dźwięcznym głosie, posiadał niezrównaną moc nad minami, ruchami i całą swą postacią, przechodząc z największą łatwością z roli w rolę, udając każdą namiętność, każdy szał z roli płynący z jednaką siłą i precyzją.

Cóż dziwnego, że śród uwielbiającego tłumu znalazła się piękna Miss, co się w tym czarodzieju zakochała? Niczem różnica stanów, niczem wieści płynące po Londynie o tej dziwnej, a głębokiej miłości, niczem troska i ból matki i narzeczonego, który się niebawem dowiedział o uczuciu ukochanej: Garrick opanował wszystkie zmysły młodej Miss, stał się jej ideałem, jej bóstwem...

Dziwnym trafem narzeczony pozostawał w stosunkach bliskiej zażyłości z Garrickiem, który nie podzielając uczuć swej wielbicielki, zgodził się na projekt matki i przyjaciela, by sam ją wyleczył z tej słabości. Srodkiem miał być artyzm udawania. Pod przybranem tedy nazwiskiem dra Robin zjawia się razu pewnego przed piękną Miss, która ujrzawszy go tak blisko, czuje się szczęśliwą, a rozpromieniona szczęściem, staje się zachwycającą. Mniemany doktor nie spodziewał się znaleźć pacjentkę tak piękną, zapomina więc o swem zadaniu i ulega urokowi cudownej istoty. Atoli zaledwie wyznał to wrażenie, zaledwie wynalazł dlań odpowiedni wyraz, niedobra pamięć czy głos sumienia truje chwilę szczęśliwą przypomnieniem celu, w jakim tu przybył. To punkt kulminacyjny. Krótka walka wewnętrzna wytwarza nagłe postanowienie. Człowiek staje się znów komedjantem, przybiera swą rolę, jak zrzuconą na chwilę suknię, usuwa zręcznym zwrotem Miss z pokoju, by obmyśleć i ułożyć plan postępowania. W jej nieobecności spostrzega butelkę z rumem; to mu podaje myśl szczęśliwą. Chwyta butelkę, a usłyszawszy zbliżające się kroki panny, podnosi ją do ust, by wchodząc, mogła go widzieć pijącego. Plan okazał się wyśmienitym. Miss widzi przed sobą wytrawnego pijaka, pochłaniającego w długich haustach płyn rozogniający i stoi niema od podziwu i wstrętu. Następna scena jest mistrzowskiem użyciem wszystkich zasobów sztuki udawania.

Dość powiedzieć że Garrick obudza niewymowny wstręt w tej, która go tak niedawno uwielbiała. Biedna! nie potrafi odróżnić prawdy życiowej od komedji. Ideał więc strącony, tarzający się w mętach niskiego, zwierzęcego prawie życia. Równowaga uczuć przywrócona jednym śmiałym, choć dotkliwym ciosem. Oto treść sztuki.

Cała akcja skupia się w tej jednej chwili, w której artysta od prawdy uczuć przechodzi do komedji — ale chwila ta jest popisem mistrza. Artysta dramatyczny stwarza tu całą niemal postać, przyjmując na siebie odpowiedzialność za powodzenie lub fiasko.

To, co jest komedją, powinno przewyższać prawdę, istotne uczucie musi się jasnowidzącej miłości panny wydać fałszem wobec realizmu udania nałogu z jego skutkami. Artysta musi posiadać rozległą moc nad sobą, zdolność zmienienia twarzy, każdego ruchu, całej postaci, nawet głosu i to w tak ważnej chwili, kiedy wszystkie spojrzenia nań skierowane; — zmienienia nagle, nieznacznie, niepostrzeżenie; oto konieczny warunek artysty.

To punkt najwyższy.

Jeżeli w poprzedniej części góruje liryzm, uczucie przeważa, natomiast w następnej realizm człowieka poniżonego, realizm nieco nawet brutalny i niski przedstawia ogromne pole popisu. Odtworzenie upajania się aż do ostateczności, subtelna djagnoza samego rozkładu zdrowej i trzeźwej myśli, nie jest wcale zadaniem łatwem. Mniemałbym tedy, że artysta dramatyczny musi posiadać łatwość przedstawienia silnych prądów lirycznych obok skrajnego realizmu.

Scena ta godna takiego mistrza, jakim jest p. Królikowski.

Mylnie sądzą niektórzy, jakoby on celował w rolach tragicznych idealnego romantyzmu, jak np. Franciszka Moora. Potężny talent jego zbyt jest wszechstronny i rozległy, by dlań ustanawiać ściśle granice, a Montjoye służy za przykład, jak realnie pojmuje artysta role i z jaką je siłą i talentem tworzy.

Doktor Robin jest sztuką, w której się łączy talent liryka-dramaturga z talentem realisty-komika. To czyni ją popisową p. Królikowskiego.

Natchnienie i zalety szkoły naszego artysty nadają mu możność wykazania całej giętkości i wszechstronności swego niepospolitego talentu. Oczekujemy z wielką niecierpliwością chwili, która doda nowych listków do wawrzynowego wieńca sławy, otaczającego skroń artysty.

*A. M.*

sae wewnętrzne według sprawiedliwości interesów państwa. Nigdyśmy się nie spodziewali, ażeby *Russkij Kurjer* mógł tak coś niefortunnie nierzecznego popisać. Dobre toby było nie w łamach *Kurjera*, ale w łamach *Nowowo Wremieni*, udającego, iż nie widzą, że Rosja dzisiejsza, przez zgniliznę stoczona; nietylko względem Austrji, ale względem nawet niewielkiej Rumunii, nie śmie z niczem zuchwałem wystąpić.

Według *Pietierb. Wiedom.* koronacja naznaczoną została na dzień 24. sierpnia v. s., a zatem na dzień 5. września; uroczystości koronacyjne mają trwać tylko dwa tygodnie. — Wystawa moskiewska otwartą będzie w dniu 29. maja. — Zgodnie z wnioskiem komisji syberyjskiej, generał-gubernatorstwo zachodniej Syberji ma być zniesione. — Były dyrektor banku państwowego, Lamańskij, ma zostać prezesem banku wołżsko-kamskiego. — Hr. Loris-Melikow zachorował w Berlinie na cierpienia reumatyczne, skutkiem czego wyjazd jego do Petersburga uległ zwłoce. — Z drugą połową bieżącego roku, ma być wprowadzoną podwyższona akcyza od spirytusu. — Komisja oszczędnościowa, zajmuje się redukcją budżetu już na rok przyszły, 1883. — Król włoski Humbert przysłał „przepyszny" wieniec marmurowy na grób Aleksandra II; wiadomość tę czerpiemy z telegramów *Dziennika* warszawskiego. — Powieściopisarz oficer Krestowskij — blagier, ale zdolny, i karjerowicz zarazem — został adjutantem mniej zdolnego blagiera, ale za to większego karjerowicza, generała Czerniajewa, i jedzie z nim do Turkiestanu.

*Goniec urzędowy* zaprzecza, ażeby miała być jaka bójka pomiędzy Tatarami a kacapami w Rybińsku. Mają być wkrótce wydane surowe przepisy kar za pijaństwo. — Niejaki Szemiakin, czynownik odeskiej pocztowej dyrekcji, uciekł ze służby, zostawiwszy kasę nieco nadwerężoną. Jest to już trzeci czy czwarty czynownik, który w tym roku kończy w ten sposób w odeskim okręgu pocztowym.

## KRONIKA.

*Lwów 20. maja.*

**Wiadomości osobiste.** Członkami Rady powiatowej wybrani zostali: właściciel dóbr p. Władysław Komorowski, w Nisku i sędzia powiatowy p. Tomasz Kolasiński, w Śniatynie. — Ks. biskup sufragan Sylwester Sembratowicz, wyjeżdża w dniu 25. bm. do Zarwanicy, gdzie zaczną się wkróce znane odpusty zarwanickie w święto Zesłania Ducha św. — Dr. Karol Grebal, docent uniwersytetu Jagiellońskiego, otrzymał od Towarzystwa strzeleckiego w Krakowie starożytny sztuciec, jako nagrodę za najlepszy strzał do celu — W Krakowie zmarł w dniu 19. b. m. w wieku lat 73 Franciszek Stanowski, żołnierz z roku 1831. — Dr. Alfred Domaszewski, stypendysta archeologiczno-epigraficznego seminarjum przy uniwersytecie wiedeńskim udał się z polecenia ministerstwa oświaty do Smyrny. — W Ołomuńcu zmarł dnia 18. b. m. Józef Czernoch, redaktor wychodzącego tam pisma czeskiego *Našinec*. Zmarły, urodzony w r. 1832 w Przyrowie, był redaktorem i wydawcą wielu pism czeskich, za „liberalnego" ministerstwa Giskra-Herbst, wielokrotnie skazywany był na więzienie i kary pieniężne. Na jakiś czas zmuszony był wyemigrować z kraju i powrócił dopiero za ministerstwa hr. Potockiego. Był honorowym członkiem wielu gmin i towarzystw czeskich. — Wielki ks. Konstanty, w towarzystwie dwóch sekretarzy przejeżdżał dziś przez Lwów pociągiem pospiesznym z Wiednia do Odessy. — Generał adjutant książę Woroncew, zmarł temi dniami w Petersburgu. — W Waszyngtonie zmarł niedawno pułkownik E. F. Fa'echtz, rodem z Linzu w Austrji Niższej, wiedeński student i rewolucjonista z roku 1848. — Teobald br. v. Rizy, jeden z najznakomitszych prawników austrjackich, umarł w Wiedniu dnia 20. bm. w 73 roku życia. Zmarły był członkiem Izby panów i prezydentem senatu w najwyższym trybunale. W r. 1850 założył v. Rizy *Allg. öster. Gerichts Ztg*; w r. 1856 mianowany był prezydentem austr. wyż. sądu krajowego, następnie szefem sekcji w ministerstwie sprawiedliwości.

**Proces Olgi Hrabar i towarz.** W sobotę doręczono podsądnym w tej sprawie akt oskarżenia, obejmujący 80 arkuszy pisma na przełamce (fracta pagina). Opiewa on względem Adolfa Dobrzańskiego i ks. Jana Naumowicza na zbrodnię stanu (§ 58) jako sprawców, a względem reszty na zbrodnię stanu jako bezpośrednich współdziałaczy (unmittelbare Mitwirker). Wczoraj oświadczyli wszyscy, że się zrzekają odwołania. Akt oskarżenia więc stał się już prawomocnym, a rozprawa będzie zapewne naznaczoną na któryś dzień w połowie czerwca. Przewodnictwo w niej obejmuje radca Budzynowski.

Ze strony prokuratorji jest wezwanych 45 świadków, wymienionych w osobnym anneksie, między innymi pp. Kułaczkowski, dr Jan Dobrzański, Dziedzicki, dr Mironowicz i wielu włościan hnilickich.

**W szkole żeńskiej im. Czackiego** żegnało wczoraj grono nauczycielek wraz z uczennicami swego dotychczasowego dyrektora pana Nehemiasza Landesa, który po odłączeniu szkoły żeńskiej od męskiej, pozostaje dyrektorem tylko tej ostatniej. W imieniu uczennic przemawiała uczennica IV. klasy Hirschówna Augusta, w imieniu zaś wszystkich zebranych nauczycielek, nauczycielka p. Ewelina Jezierska, podnosząc zasługi pedagogiczne i gorący patrjotyzm swego dotychczasowego przewodnika. Wręczyła przytem panu L. piękną illustrowaną Biblię w języku polskim.

Po przemówieniu p. Landesa, w którem wyraził swą wdzięczność za te dowody pamięci, na twarzach obecnych malowało się ogólne wzruszenie i żal, świadczący zaszczytnie o szacunku i miłości, jaką sobie pan dyrektor Landes w krótkim czasie umiał pozyskać.

**Ks. Issakowicz**, arcybiskup-nominat obrz orm. będzie się niebawem prekonizować, a konsekracja odbędzie się przy końcu czerwca we Lwowie. Aktu tego dopełni biskup krakowski, ks. Dunajewski, w asystencji ks. biskupów Morawskiego i Sylwestra Sembratowicza.

**Ks. biskup Morawski** udaje się zaraz po Bożem Ciele na wizytację w Stanisławowskie, gdzie konsekrować będzie sześć kościołów. W podróży tej towarzyszyć mu będzie ks. Staken.

**Emigracja żydowska.** Wczoraj wyruszył ze Lwowa transport wychodźców, liczebnie dotąd największy, składający się bowiem z 568 osób różnego wieku i stanu. Odjeżdżało kilku aptekarzy, studentów, przeważnie jednak rzemieślnicy, blacharze, stolarze, kowale i ślusarze, niektórzy w niebieskich bluzach robotniczych. Dwaj ukończeni gimnazjaliści z Odessy, Hiebmann i Holzmann, wyjechali kosztem komitetu do Paryża, celem dalszego kształcenia się.

**Na cześć dra Smolki** dawał hr. Taaffe dnia 17 bm. w Wiedniu obiad, który odbył się w sali „Hotel de l'Opera". Na uczcie byli wszyscy ministrowie przedlitawscy, prezes Koła polskiego dr. Grocholski, prezesowie dwóch innych klubów prawicy: hr. Hohenwart i ks. Lichtenstein, oraz nowy namiestnik rządu na Szlązku, margr. Bacquehem.

**Pan Marjan Stipal**, objął ujeżdżalnię ś. p Boznańskiego i udziela nauki jazdy konnej, wypożycza konie, tudzież przyjmuje je do dresowania.

**Na zakupno Hołdu pruskiego** zaczynają płynąć już składki w Warszawie. Pracujący w drukarni *Gaz. Pol.* złożyli na ten cel 3 rs. Obraz naszego mistrza, jak donosi taż *Gaz. Pol.*, ubezpieczony został na sumę 60.000 rubli.

**Germanizacja.** Donoszą nam z miasta, że nie tylko p. Tegischer, lecz także i p. Oberwalder, utrzymujący handel kapeluszy słomkowych przy ulicy Karola Ludwika, posługuje się wyłącznie niemieckiemi napisami na swych wyrobach. Czytamy tam: „Aus der Strohhutfabrik Oberwalder in Lemberg."

**Zniżenie cen jazdy** na kolejach żelaznych galicyjskich. W celu ułatwienia podróżującej publiczności zwidzania tak bogatych w piękności natury gór Tatrzańskich, tej ozdoby kraju naszego, jak również uroczo położonych i wszelkim wymogom zdrowotnym odpowiadających miejsc kąpielowych w Karpatach, wydawane będą w czasie od 15. maja po koniec września w następujących stacjach kolejowych bilety do jazdy tam i napowrót, ważne przez dni 45 po cenie, w stosunku do normalnej, o 33% zniżonej. Pomienione bilety do jazdy wydawać będą stacje: Lwów, Przemyśl, Tarnów, Żegiestów, Muszyna-Krynica, Stanisławów i Stryj, do stacji Poprad-Felka, nader malowniczo położonego punktu zbornego turystów tatrzańskich. Ztąd dzieli podróżnego tylko krótka odległość od miejsca kąpielowego Schmeks (Tatra-Füred), którego położenie miłe w pośród dziko romantycznej okolicy karpackiej, łagodne powietrze, iście alpejskie, na milowych przestrzeniach rozciągające się lasy szpilkowe nadają temuż pierwszorzędne znaczenie pomiędzy klimatycznemi uzdrowiskami świata. Wyż wymienione stacje wydawać będą dalej pod wykazanemi warunkami zniżone bilety jazdy do stacji Igló-Leutschau, nakoniec do T. Terebes. Igló-Leutschau, najdawniejsze i najciekawsze miasto z 16 miast dawnej ziemi Spizkiej, leży w pobliżu od wielu lat zaszczytnie znanego klimatycznego uzdrowiska „Schwarzenberg", posiadającego również dobrze urządzony zakład wodoleczniczy. Stacja T. Terebes położona jest w oddaleniu 4ch mil od miejsca kąpielowego Rank-Herlein, sławnego ze swych artezyjskich, perjodycznie wytryskujących źródeł, równających się pod wielu względami islandzkim Gayserom. Podróżnym kupującym bilety do jazdy do Poprad-Felka we Lwowie lub Przemyślu pozostawia się do wyboru dotarcie na miejsce przeznaczenia, bądź to przez linję Tarnów-Orló, lub też via Łupków-Leg. Mihalyi-Koszyce pod jednym tylko warunkiem, że i powrót tą samą drogą nastąpi. Również wydawane będą, począwszy od 20. czerwca br. ze stacji Lwów bilety do jazdy tam i napowrót z dwudniową ważnością do miejsca kąpielowego Morszyn, leżącego przy stacji kolei Albrechta tej samej nazwy, po cenie złr. 4·90 za jazdę w II, po 2·46 za jazdę w III klasie. Nakoniec wydawane będą, począwszy od 1. maja do końca września br. bilety okrężne (Rundreisebillets), ważne przez dni 45 na podróż przez Kraków, Bogumin (Oderberg), Cieszyn (Teschen), Rutka, Rosenberg, Liptó, St. Miklosz, Csorba, Lussivna, Poprad, Felka, Igló, Koszyce (Kaschau), Preszów (Eperies), Orló, Muszyna, Krynica, Żegiestów, Stary Sącz, Tarnów, Kraków, lub przeciwnie, po cenie zł. 20·40 za jazdę II kl., po cenie zł. 12·80 za jazdę III kl.

**Namiestnictwo** dozwoliło lwowskiemu komitetowi pomocy dla izraelitów, emigrujących z Rosji zbierać dobrowolne składki w całym kraju na rzecz emigrantów.

**Wydział stowarzyszenia rękodzielników „Gwiazda"**, nadsyła nam protest następujący: P. Schochet, dzierżawca i właściciel ogródka „Czech-Park" a obecnie „Rudolf-Park" zwanego, pozwolił sobie samowolnie użyć firmy naszego stowarzyszenia na afiszach wygłaszających odbycie „Przedstawienia inauguracyjnego" d. 21. maja b. r. Przeciwko temu nadużyciu firmy stowarzyszenia wniósł Wydział tegoż zażalenie do c. k. dyrekcji policji, ze względu jednak na opinię, widzi się zmuszonym zaprotestować niniejszem publicznie, jakoby kiedykolwiek miał co wspólnego z przedsiębiorcami „przedstawień" niemiecko-żydowskiego Tingl Tanglu, uważając je za niegodne do użycia na cele stowarzyszenia. Również musimy tu podnieść, że Wydział stowarzyszenia rękodzielników „Gwiazda" — jako stowarzyszenie polskie — używa wyłącznie języka polskiego na swoich ogłoszeniach w tej miłej nadziei, że wszyscy mieszkańcy miasta, do których się odnosi, dostatecznie go zrozumieją.

**Wypadki.** Utopione dziecko z zawieszonym u szyi kamieniem znaleziono w młynówce w Honiatyczach, w powiecie rudeńskim. Zarządzono dochodzenie karne, celem wykrycia wyrodnej matki. — W czasie silnej burzy włościanin Stefan Hrycewicz w Maćkowicach, w powiecie przemyskim, poszywając dach na swoim budynku, strącony został siłą wiatru na ziemię i na miejscu życie utracił. — W Zawadzie, w powiecie mościskim, pastwą pożogi, wzniecone, jak się zdaje, rozmyślnie, padło 14 domostw z zapasami zboża i sprzętami, a przy gaszeniu poparzyły się cztery osoby. Szkoda obliczona została na 5410 złr., a tylko jeden z pogorzelców był asekurowany. Zarządzono w powiecie składkę na pogorzelców. — W miasteczku Toustem, w powiecie skałackim, pożar, który nocą wybuchł w łaźni żydowskiej, przy silnym wietrze ogarnął szybko i zniszczył, mimo energicznego ratunku, 13 domów z ruchomościami, sprzętami i zapasami zboża. Strata wynosi 6000 złr., a tylko łaźnia była ubezpieczona. Wadliwa konstrukcja komina była przyczyną pożaru. — Straszną klęską ogniową nawiedzona została gmina Lisiatycze, w powiecie stryjskim. Ogień, jak się zdaje, wzniecony zbrodniczą ręką, pochłonął 20 budynków mieszkalnych i tyleż gospodarskich, a stratę, jaką zrządził, obliczono na 21.000 złr. Wielka część mieszkańców ciężko nawiedzonej gminy znajdowała się w chwili wybuchu ognia na targu w Stryju, a do ograniczenia pożogi przyczynił się niemało przechodzący właśnie przez wieś transport urlopników i popisowych wojskowych. — W Kornatce, w powiecie wielickim, pożar, który powstał z niewyjaśnionej dotąd przyczyny, uszkodził młody las dworski na obszarze ćwierćmorgowym, zaś w Sasowie, w powiecie złoczowskim, uszkodził młody zapust lasu gminnego na obszarze półtoramorgowym.— W gminie Pohrebcach, w powiecie złoczowskim, zniszczył pożar całe mienie siedmiu gospodarzy. Strata ogólna wynosi 4670 złr., a z poszkodowanych pięciu było częściowo ubezpieczonych. Ogień, jak się zdaje, był zbrodniczą ręką podłożony.

**Statystyka pocztowa.** W kwietniu b. r. podano we Lwowie: 198.642 listów prywatnych niepoleconych (między tymi 9.562 do adresatów w miejscu); 45.968 kart korespondencyjnych; 7.835 posyłek pod opaską; 4.252 posyłek z próbkami; 148.689 egzemplarzy gazet; 74.429 listów urzędowych; 39.834 listów poleconych; 7.842 przekazów na kwotę 235.499 złr. 95 ct.; 40.574 posyłek wartościowych (między temi 8.564 za pobraniem w kwocie 84.656 złr. 13 ct.). Ogółem 568.065 posyłek, zatem o 1722 więcej jak w marcu r. z.

Nadeszło zaś do Lwowa: 165.582 listów prywatnych niepoleconych; 38.954 kart korespondencyjnych; 5.452 posyłek pod opaską; 4.384 posyłek z próbkami; 36.252 egzemplarzy gazet; 42.596 listów urzędowych; 26.848 listów poleconych; 11.749 przekazów na kwotę 115.849 złr. 39¼ ct.; 29.963 posyłek wartościowych (między temi 2.144 za pobraniem w kwocie 27.842 złr 15 ct.). Ogółem 361.782 przesyłek, zatem o 1.222 więcej jak w kwietniu r. z.

**Poświęcenie** nowej cerkwi we wsi Hajworonce, należącej do parafii Wiszniowczyk, w dekanacie trembowelskim, odbyć się ma wkrótce po Zielonych świętach. Poświęcenia dokona ks. biskup Sylwester Sembratowicz.

**Wykaz inspekcji c k dyrekcji policji** z dnia 21. maja. Skradziono p. F. T. w Kamionce Strumiłowej konia i źrebną klacz siwej maści wart. 250 złr. P. J. G. z pom. l. 7 ul. Piekarska zimowe palto koloru bronzowego, 1 parę spodni granatowych w prążki, a drugą parę jasną, w łącznej wart. 40 złr. P. M. Sch. garnitur brunatny w paski. — Straż polic. aresztowała wyrobnika M. B. z powodu podejrzanego sprzedawania srebrnej łyżki znaczonej lit. E. R., po którą niewiadomy właściciel zgłosić się winien. — Złożono w pol. znalezioną na ulicy parasolkę ciemno bronzową i srebrny zegarek remontoir.

---

**Kraków** 21. maja. Wczoraj po południu obradowała sekcja ekonomiczna i komisja plantacyjna nad wiadomą sprawą odstąpienia części plantacyj pod nowy gmach uniwersytecki. Uchwalono równością głosów przez rozstrzygnięcie prezydenta miasta odstąpić żądany kawał plant. Ostatecznie sprawa decydowaną będzie na czwartkowem posiedzeniu rady miejskiej. Mniejszość zapowiedziała umotywowanie opozycji. O uchwale doniosę telegraficznie. Dziś zapisuję tylko tyle, że żądanie odstąpienia plant nie ma żadnej podstawy, gdyż sal wykładowych jest aż nadto w gmachu, który się stawia, a na to, żeby wszystkie władze uniwersyteckie miały także swoje kancelarje, a może i prywatne pomieszkania, części naszych pięknych plant niszczyć nie potrzeba. W kolegjum chemicznem są na I. piętrze tylko trzy sale wykładowe i laboratorja, podczas gdy prof. dr Czyrniański zamieszkuje tamże aż 9 ubikacyj. Zwolennicy odstąpienia części plant pod rozszerzyć się mającą budowę gmachu uniwersyteckiego, opiewając czyny ministra dr. Dunajewskiego, twierdzą, że tylko jemu zawdzięczamy tak znaczną kwotę, bo aż pół miljona na budowę gmachu uniwersyteckiego. Na to odpowiadam, że pozwolenia na budowę udzieliło jeszcze poprzednie ministerstwo, a fundusz na nią do pół miljona przez ministra Dunajewskiego podniesiony, jest dopiero dziewiątą częścią tego, co kosztował gmach uniwersytecki w Wiedniu.

Powszechne panuje niezadowolenie z uchwały sekcji, mówią, że się zbierze zgromadzenie ludowe, aby przeciwko tej uchwale zaprotestować publicznie.

Donoszę wam także prawdziwie senzacyjną wiadomość: Sukiennice, owe monumentalne Sukiennice, tak są dobrze wykończone, że już dziś po 2 latach trzeba będzie dać cały nowy dach i wiązanie. Jako ostrzeżenie widocznie przed 4ma tygodniami spadła gruba szyba ze znacznej wysokości, właśnie w chwili, gdy po koncercie sala na piętrze opróżnioną została, nie uszkodziła więc nikogo; wczoraj odpadła znów znaczna ilość wapna w chwili, gdy w sali nikogo nie było.

Budownictwo miejskie zmuszone jest całe wiązanie i dach przeglądać, a wady konstrukcyjne po usunięciu rumowiska, wychodzą na jaw, jak grzyby po deszczu.

**Kraków** 20. maja. W dniu 17 b. m. odbyło się tu doroczne posiedzenie towarzystwa technicznego. Sprawozdanie zaznacza ciągły rozwój towarzystwa. Od czasu jego zawiązania liczba członków potroiła się; pracuje ono nad słownictwem technicznem polskiem, zabiera głos w każdej doniosłejszej sprawie, gdy ta dotyczy kwestyj technicznych, organ zaś towarzystwa *Czasopismo techniczne* coraz bardziej zyskuje na wewnętrznej wartości. Sprawozdawca wspomina pod koniec, że w obec gorliwości i starań komitetu, spodziewać się można powodzenia pierwszego zjazdu techników polskich, który we wrześniu ma się odbyć w Krakowie. Po odczytaniu i przyjęciu sprawozdania p. Szczęsny Zaręba odczytał rzecz o oświetleniu elektrycznem.

Stowarzyszenie tutejsze młodzieży handlowej urządza wycieczkę w połączeniu z zabawą tańcującą do Tęczynka. Wycieczka odbędzie się w pierwszy dzień Zielonych świąt.

**Mosty Wielkie** 17. maja. Przez kilka tygodni bawiło tu towarzystwo dramatyczne, pod dyrekcją pani Romanowiczowej, dając przedstawienia w języku ruskim. Dyrekcja odznaczała się starannością i dbałością o doborowe kostiumy. Gra artystów w ogóle była poprawną. Wczoraj odbyło się ostatnie przedstawienie towarzystwa, które ztąd wyjechało do Bełza. Dziękując za doznane tu przyjęcie, połowę dochodu (33 zł.) przeznaczyła dyrekcja na odbudowanie spalonego kościoła katolickiego. Przedstawienie składało się z komedyjki ze śpiewami w języku polskim p. t. „Zbudziło się w niej serce", w której dorastająca zaledwie panna Wiśniewska miłym głosem i grą wyborną zyskała powszechne uznanie. W drugiej komedyjce ze śpiewami w języku ruskim p. t. „Student na wycieczce", odegranej w ogóle z humorem, odznaczał się przedewszystkiem swobodą gry p. Styczyński. Między aktami muzyka odegrała hymny narodowe polskie, co sprawiło bardzo korzystne wrażenie na zgromadzonej publiczności. Na przedstawieniu zauważaliśmy także włościan okolicznych.

**Z nad Zbrucza** 17. maja. Jakiego usposobienia jest lud nasz, mimo wszelkich agitacyj i braku wpływów obywatelskich, dowodem szczegóły następujące:

Coś na kształt obchodu rocznicy 91. konstytucji 3. maja.

Co do rozwiązania kwestji a mianowicie zgody między Rusinami a Polakami, to takowa nie potrzebuje wiele pracy, gdyż wedle mego naocznego przekonania lud wiejski t. j. gmin jeszcze nie jest tu w naszych okolicach tak wielce popsuty, pomimo tego, iż obywatelów i w ogóle osób dobrze myślących, jest tu na Podolu ogromny brak, bo zastąpione przez proletarjat żydowski a jednakże będąc onegdaj we wsi Nowosiółce, zoczyłem bardzo dużo ludzi przed łac. kościółkiem. Młodzież i starszyzna zabawiała się społem przy odgłosie muzyki wiejskiej. Zdziwiony tym widokiem w dzień powszedni prosiłem o wyjaśnienie. Złamany wiekiem i całkiem już siwy starnszek odpowiedział mi w narzeczu ruskiem: „Ot wydyte pane, sehodnia, tak i każdoho roku obchodymo pamiatku tuju, szczo nam dały wilnist, wid pańszczyzny nas uwilniły i tak rano wsi schodymo sia do kostela, pomołyły sia hospodu Bohu, potom sia zabawlajem". Na zapytanie jakiej jest religji, odrzekł; „Ja do polskoji religji należu i sam Polakom jeśm". A czy dużo jest tu Polaków i jak żyją z Rusinami? pytałem dalej. „Jak wydyte — odpowiedział — szczo razom sia Bohu mołym, i razom sia bawym z Rusynamy. Rozmowa ta z człowiekiem, co żadnego pojęcia nie ma o świecie i polityce, bardzo przyjemne zrobiła na mnie wrażenie. Narzekał tylko, że posiadając kościółek, który własnym kosztem postawili, księdza nie mają, i z tego powodu po całych miesiącach nabożeństwo się nie odprawia, ponieważ ksiądz rz. kat. tu przynależny, mieszka w Krzywczu, o trzy mile. Agitacja carska nie trafi do takiego ludu, byle tylko nie pozostawał bez żadnego a żadnego wpływu obywatelskiego.

**Zbaraż** 20. maja. Wczoraj odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki śp. Gustawa Czerwińskiego. W r. 1863 zamieszkały na Wołyniu, należał do pierwszych, którzy tam w powstaniu czynny brali udział. Walczył pod Lubarem, Miropolem i Salichą. Po skończonem powstaniu, nie mogąc wrócić do stron rodzinnych, osiadł w naszej okolicy, dzierżawiąc majątek ziemski. Gospodarz pilny i zapobiegliwy, był przytem zawsze gotów do usług przyjacielskich i obywatelskich. To też, czcząc jego patrjotyzm, jego cnoty przyjacielskie i obywatelskie, publiczność zgromadziła się na obchód pogrzebowy tak licznie, jak tego w Zbarażu dawno nie widziano. Cześć jego pamięci!

**Czerniowce** 21. maja. W skutek deszczów ostatnich nastąpił wylew Prutu. Przedmieście Kaliczanka, oraz niższe części miasta zalane wodą. W 30 domach mieszkania parterowe musiały być opuszczone przez mieszkańców. Woda jednakże już opada.

**Brody** 21 maja. Jak wiadomo miasto nasze przepełnione jest emigrantami z Rosji, którzy wszędzie, gdzie tylko jest choćby najnędzniejszy budynek lokują się. Dzieje się to jednak nie w samych tylko Brodach. Półmilowy promień w około Brodów roi się przybyszami. Dosyć zajrzeć na Stare Brody do tak zwanej „Czerwonej karczmy", gdzie liczba emigrantów sięga 300—400, którzy obozują tam, gdzie zwykle nierogacizna pędzona z za kordonu przebywa. Niebezpieczeństwo dla budynków i sąsiadów ogromne, gdyż emigranci żyją prawie tylko chlebem i herbatą, którą w samowarach w pośród słomy nastawianych warzą. Każda izdebka mieszcząca własnych lokatorów izraelickich, przyjmuje po 4—5 osób za dobrą opłatą. Widząc napływ coraz większy każdy spogląda jeden na drugiego i pyta co to będzie? Komitet zajmujący się wychodźcami, w skutek nieporozumienia z p. Lazarusem, prezesem lwowskiego i członkiem tutejszego komitetu, rozwiązał się. Ekspedycja zapewne ustanie, a tu napływ coraz większy. Drożyzna coraz większa. Bułki i chleb maleją. Nie ma komu doglądać porządku.

**Wiedeń** 19. maja. Istniejący tu komitet pomocy żydów emigrujących z Rosji, utworzył w swem łonie osobny komitet wykonawczy, do składu którego weszli pp.: v. Chlumecki, hr. Coronini, br. v. Leitenberger, prof. Suess i hr. Zichy.

Pod wpływem katastrofy Ringteatru straż ogniowa miejska w Wiedniu reorganizuje się. Dyrektorowie teatrów odbyli też wspólną naradę nad użyciem środków, jakich się chwycić należy, ażeby odpowiedzieć należycie swym obowiązkom.

**W procesie spadkowym** miljonera wiedeńskiego Otta obronę jednej z interesowanych osób, Józefy Obermanowej, objął dr Ludwik Wolski.

**W Paryżu** wybuchł wielki pożar w fabryce wagonów La Buire. 5000 wagonów będących w robocie spaliło się.

**Petersburg** 17. maja. W sobotę 20. maja przybywa tu towarzystwo artystów dramatycznych polskich, mających występować w Pawłowsku. Personal składa się z osób trzydziestu. Balet, złożony z osób 16, przybędzie o cztery dni poźniej, pozwolono mu bowiem występować po drodze w Grodnie, Wilnie i Dynaburgu.

**O spotkaniu się pociągów** pod stacją Zabołocie na d. ż. brzesko-kijowskiej, *Nowiny* donoszą, iż katastrofa nastąpiła skutkiem omyłki zwrotniczego. Spotkał się pociąg osobowy, idący z Kijowa, z towarowym. Mało kto z jadących wyszedł bez szwanku, z wyjątkiem komisanta zbożowego p. Korczyńskiego, który jadąc w przedostatnim wagonie, gdy tylko zoczył co się dzieje, otworzył drzwiczki i z wagonu wyskoczył. Piętnaście osób jest ciężko rannych, w tej liczbie sześciu ze służby kolejowej.

---

**Wyścigi konne w Galicji.** Spis koni mianowanych do biegu na torze lwowskim po dzień 15. maja 1882 roku.

Niedziela dnia 18. czerwca. Bieg I. Nagroda Dam. 1. Jana Mazewskiego, klacz gniada 4 letnia Kiss mo Quick po Residuari-Legatee od Parole d'honneur. 2. Alfreda Mysłowskiego, klacz gniada pełnoletnia Holiday, po Buccaneer od Mrs. Day, 3. Tegoż samego klacz kasztanowata 5 letnia Bajaderka, po Buccaneer od Kochanki 4. Br. Adama Heydla, ogier kasztanowaty 4 letni Monopol, po Kalandor (dawniej Schwindler) od Dywidendy. 5. Alfreda Garapich, klacz kasztanowata 5 letnia Bimka, po Bim od Dropy (pół krwi). 6. Kaliksta Ochockiego, ogier skarogniady 6 letni Koral, po Złotolitym od Perły. 7. Porucznika Fr. Brücknera, klacz kara 6 letnia Fly, po Złotolitym od Palatine. 8. Józefa Skarbek Borowskiego, wałach gniady 5 letni Urok, po Reginaldzie od Trawiaty.

Bieg II. Nagroda Towarzystwa 1000 złr. w. a 1. Jana Mazewskiego, klacz gniada 4 letnia Kiss-me-Quick. 2. Alfreda Mysłowskiego, klacz gniada 5 letnia Miss Mornington, po Mornington od La Rose. 3. Tegoż samego, ogier kasztanowaty 4 letni Linghtning, po Cambuscan od To Ona. 4. Br. Adama Heydla, wałach kasztanowaty 4 letni Finio, po Złotolitym od Czajki (pół krwi). 5. Kaliksta Ochockiego, klacz gniada 5 letnia Preciosa, po Złotolitym od Perły. 6. Tegoż samego, klacz gniada 4 letnia Minima, po Marschall od Natalii. 7. Tegoż samego, klacz gniada 3 letnia Giline, po Marschall od Alice.

Bieg III. Nagroda cesarska II. klasy 1000 złr w. a 1. Jana Mazewskiego, klacz kasztanowata 3 letnia Pelerine, po Vanconvers od Parole d'honneur. 2. Br. Adama Heydla, klacz gniada 3 letnia Fornarina, po Marschall od Protection. 3. Kaliksta Ochockiego, ogier gniady 3 letni The Farmer po Złotolitym od Perły. 4. Tegoż samego, klacz gniada 3 letnia Giline, po Marschall od Alice.

Bieg IV. koni myśliwskich, Hunter-Stakes. Nagroda honorowa dana przez J. Ekscel. hr. Wilhelma Siemieńskiego 1. Porucz. Seweryna Rafałowskiego, klacz skarogniada pełnoletnia Swawola, po Koriander od Exposition. 2. Por. Karola Foitik, wałach siwy 6 letni Titiriti 3. Porucz Franciszka Brücknera, klacz kara 6 letnia Fly, po Złotolitym od Palatyny. 4. Br Adama Heydla, wałach kasztanowaty 4 letni Finio. 5. Hr. Jul. Tarnowskiego, wałach siwy pełnoletni Amor 6. Por. Karola Füger Rechtborn, wałach gniady pełnoletni Heva, po Honved-Kapitany od Heva. 7. Por. Fr. Brücknera, wałach kasztanowaty pełnoletni Marquis, po Rothschild. 8. Rotmistrza Jana Kaana, klacz kasztanowata pełnoletnia Achtung. (Dok. nast.)

## Notatki artystyczne, literackie i naukowe.

**Teatr.** Dziś w poniedziałek dnia 22. maja szósty występ gościnny pana Jana Królikowskiego, artysty teatrów warszawskich, na dochód Towarzystwa „Oświaty ludowej" po raz pierwszy: „Edyp w Kolonie", fragment z tragedji Sofoklesa, tłumaczył z greckiego K. Kaszewski. „Dwie blizny", komedja w 1 akcie Aleksandra hr. Fredry (ojca). „Doktor Robin", komedja w 1 akcie z francuskiego.

**W Bibliotece Mrówki** wyszedł nowy tomik, zawierający dzieła sławnego hetmana, Jana Tarnowskiego „Zasady sztuki wojskowej." Dzieło to jest nie tylko pamiątką po znakomitym zwycięzcy pod Obertynem, ale posiada wielkie zalety tak pod względem wojskowym jak historycznym i odznacza się wyborną polszczyzną XVI wieku.

**Prof. Bratranek**, specjalny znawca wszystkiego co się tylko do dziejów kultury i piśmiennictwa polskiego XIX. wieku odnosi, rozpoczął w ostatnim numerze *Polnische Correspondenz* druk nader zajmującej pracy, zatytułowanej: „Heimgebrachtes. Ueber die Ubersetzungen in unsere Sprache aus dem Polnischen." Jest to rzecz źródłowa, nietylko powiadamiająca świat ucywilizowany o skarbach naszej literatury narodowej, ale nadto, rzucająca jeszcze pewne światło na stosunek wzajemny autorów naszych do ich cudzoziemskich tłumaczów. Mnóstwo tam nader ciekawych szczegółów. Rzecz ta zapowiada się jako urywek z obszerniejszego studjum.

**Antologia poetów polskich** po niemiecku ma wyjść wkrótce na widok publiczny. Sprawą tą zajmuje się dr. Weddingen. W skład jej mają wejść przekłady Kurtzmana i Winklewskiego.

**Towarzystwo dramatyczne** poznańskie, które przebywa obecnie we Włocławku, zrobiło w tych dniach wycieczkę do Płocka, gdzie dało trzy przedstawienia. W dniu 30. b. m. Towarzystwo wyjeżdża do Warszawy, gdzie dawać będzie przedstawienia w teatrze Alhambra.

**Komisja archeologiczna** Akademji umiejętności w Krakowie odbyła dnia 13. bm. posiedzenie pod przewodnictwem p. J. N. Sadowskiego. Pan T. Ziemięcki zdawał sprawę ze swej wycieczki archeologicznej do Sieniawy, Grodziska, Leżajska i Podhorzec w jesieni r. z. dokonanej. Na podstawie tych badań pan Ziemięcki odczytał swoją rozprawę p. t. „Porzecza Sanu pod względem archeologicznym" z okazaniem przedmiotów tam przez niego znalezionych. Zabytki te, jak i poprzednio tam znajdowane, potwierdzają istnienie drogi wodnej handlowej, łączącej od czasów klasycznej starożytności, przez San i Wisłę, bogate i cywilizowane naddniestrzańskie i czarnomorskie kraje z bursztynodajnemi wybrzeżami Bałtyku. Poszukiwania p. Ziemięckiego, dzięki uprzejmości księcia E. Sanguszki, w Podhorcach dokonane, przyniosły bogaty plon archeologiczny. Cały majątek podhorecki okazał się jakby jednem wielkiem grodziskiem, otoczonem nie mniejszej doniosłości cmentarzyskiem niecialopalnem. Z grodziska jak i z mogił przyległych wydobyto wiele charakterystycznych przedmiotów, z których niektóre dozwalają czynić wnioski chronologiczne. Pan Z. odnosi cmentarzysko jak i grodzisko to do wieku przejściowego między pogaństwem a chrześciaństwem, tj. do IX lub X w. W dyskusji nad tym przedmiotem brali udział pp. Sadowski, Umiński, Kirkor i Ossowski. Następnie senator, dr K. Hoszowski, odczytał ustęp ze swojej rozprawy p. t. „O zasługach i fundacjach Jana Welsa, medyka krakowskiego z XV wieku, z wiadomością o ubyłym kościele św. Piotra na Garbarach w Krakowie."

## Ruch stowarzyszeń.

**Posiedzenie Towarzystwa** przyrodników polskich im. Kopernika odbędzie się we wtorek dnia 23. maja o godzinie 6. wieczorem w uniwersytecie w sali XV. (2. piętro). Porządek dzienny: 1. J. Petelenz: O Darwinie i znaczeniu teorji jego dla biologii. 2. M. Łomnicki: Tietzego praca o geologicznych stosunkach około Lwowa. 3. Modele roślin mięsożernych.

**Wiedeń** 18. maja. Wczoraj odbyło się tu liczne nader zgromadzenie niedawno zawiązanego Stowarzyszenia ratunkowego. Zebraniu przewodniczył prezes stowarzyszenia hr. Lamezan. Towarzystwo to zawiązało się pod wrażeniem, katastrofy Ringteatru. Przekonano się wówczas, a niedawno zakończony proces wykazał to dowodnie — jak niedołężną była wówczas wszelka oficjalna pomoc ratunkowa. Postanowiono więc zawiązać w tym celu wolne ochotnicze stowarzyszenie. Do stowarzyszenia należy dziś dopiero 250 członków, jest ono jednak na drodze rozwoju. Zadanie, jakie sobie postawiło stowarzyszenie, rozpada się na trzy działy: straż ogniową, ratunek w razie powodzi i dostarczenie natychmiastowej pomocy ofiarom różnych wypadków. Stowarzyszenie dąży do jak najszerszego rozgałęzienia i starać się będzie zaopatrzyć w te wszystkie środki pomocnicze, które służyć mają do przeprowadzenia jego celów. — Przykład Wiedeńczyków zasługuje na naśladowanie.

## Z IZBY SĄDOWEJ.

**Lwów** 21. maja. (Zabicie maszynisty w młynie parowym) W wrześniu z. r. podaliśmy rozprawę, jaka się odbyła 16. i 17. września z. r. przed zwyczajnym trybunałem tutejszego sądu krajowego, delegowanego dla tej sprawy w miejsce sądu obwodowego stanisławowskiego, w skutek oskarżenia prokuratora państwa przeciw panu Szymonowi Freund dyrektorowi młyna parowego w Stanisławowie, o występek z § 335 u k P. Podstawą oskarżenia był fakt, że maszynista August Urbany, przykrę-

cając śruby u maszyny, dla braku ochronnego ogrodzenia padł pod rozpędzone koło i został przez nie zmiażdżony. Sąd tutejszy uznał p. S. Freunda winnym występku z § 335 u. k. i skazał go na 14dniowy ścisły areszt, poniesienie kosztów i nadto na wniosek dra Dzięduszkiewicza, zastępcy wdowy i trojga dzieci Urbańskiego, na płacenie miesięcznego wynagrodzenia, począwszy od 2. stycznia 1880, wdowie po 14 złr. aż do czasu powtórnego zamęścia a każdemu dziecku po 2 złr. aż do 18go roku życia.

W skutek zażaleń nieważności, wniesionych przez prokuratorję i obrońcę, odbyła się niedawno rozprawa jawna w trybunale kasacyjnym; oskarżonego bronił dr. Ludwik Wolski. Trybunał odrzucił zażalenia nieważności obu stron, a na naradzie niejawnej w skutek odwołania się prokuratora z powodu niskiego wymiaru kary, skazał oskarżonego na ścisły areszt przez jeden miesiąc, obostrzony jednorazowym postem w tygodniu i na poniesienie kosztów rozprawy kasacyjnej.

**Petersburg** 17. maja. Niedawno zakończył się sensacyjny proces p. Makszejewa i spółki, od wczoraj znowu nowa publiczna silnie jest zajęta sprawą, rozpoznawaną obecnie przez morski sąd wojenny, o przedajność naczelnego lekarza jeneralnego sztabu (generalsztab-doktora), tajnego radcy v. Busch, radcy kolegialnego Andrejewa i radcy honorowego Parfienowa.

Panowie ci obwinieni są o sprzedawanie posad lekarskich w wydziale marynarki za gotówkę i za weksle terminowe, dalej o awansowanie i pomijanie w awansach zależnie od wysokości sumy, opłaconej w gotowiźnie lub promesie, jednem słowem o cały szereg sprzedajności, opłacanych monetą brzęczącą, a praktykowanych w sposób tak niezręczny, że zasiedli na ławie oskarżonych. Niezręczność tą istotnie była wielka i karygodna. Tak np. jeden ze świadków zeznaje, że kiedy nie mógł uiścić się w terminie z obiecanych 400 rs. i przybył wytłumaczyć się, to p. tajny radca v. Busch zawołał w najwyższem oburzeniu:

— Gdybym był przewidywał, że będziesz pan tak podłym, nigdybym cię nie był zamianował.

Świadkowie zeznają po największej części sceny analogiczne i przyznają się do tego, że płacili rozmaicie, po 200, 300, 1000, 1500 rs., zależnie od posady.

Pp. Busch, Andrejew i Parfienow zaprzeczają zeznaniom, ale dowodów żadnych nie produkują. Sprawa ta będzie trwała, jak przewidują, około trzech tygodni.

Do ogólnej wesołości pobudziło zebraną w sali publiczność zeznanie jednego z doktorów, który opowiadał, że kiedyś, rozmawiając w gronie młodszych kolegów i niczmanów, żalił się na przekupstwo urzędników, rozdających posady lekarskie.

— E, to nic — odrzekł na to jeden z niczmanów — u was biorą pieniądze, ale przynajmniej zrobią coś za to; a u nas wezmą i nic nie zrobią.

Epizod ten, jakkolwiek wywołał wesołość powszechną: mimowoli wprawić musiał w zamyślenie każdego.

Publiczność gromadzi się tłumnie na posiedzenia sądu morskiego. Porządek panuje wzorowy, dzięki uprzejmości i staraniom pp. oficerów i żołnierzy marynarki.

## Rolnictwo przemysł i handel.

**Kolej Karola Ludwika.** Pod przewodnictwem ks. Karola Jabłonowskiego odbyło się onegdaj przedpołudniem w Wiedniu 27. generalne zgromadzenie kolei Karola Ludwika w obec 78 akcjonarjuszów reprezentujących 38.000 akcyj a 950 głosów. Zebranie zatwierdziło przedewszystkiem zamknięcie rachunków za r. 1881.

Dochód surowy z linij zachodnich wynosi 7,964,034, wschodnich 2,068,765, dochód czysty z pierwszych 2,738,519, a z drugich 452,644 gld.

Po odczytaniu prezydent tłumaczył dlaczego dochody z r. 1881 są w porównaniu z rokiem poprzedzającym mniejsze. Przyczyną tego są mniej pomyślne handlowe stosunki międzynarodowe, zwiększenie ruchu w kraju jednak jest dowodem wzmocnienia się przedsiębiorstwa. Co do koncesji na linję Tarnopol-Husiatyn, względnie Tarnopol-Skała przewodniczący oświadcza, że ministerstwo handlu w kwietniu przysłało zarządowi zaproszenie do ewentualnej budowy tej części linji, ponieważ zaś budowę części przestrzeni Kopeczyńce - Husiatyn obejmuje rząd, więc obecnie traktuje się tylko sprawa o Tarnopol - Kopeczyńce, chociaż wątpić należy, czyli rokowania doprowadzą do jakiego rezultatu, gdyż korzyści, jakie by towarzystwo miało z tej linji, nie dorównałyby wielkim ofiarom.

Konwersja prjorytetów, która według planu umorzenia miała konwertować 123.202 sztuk 5% prjorytetów na 4½%, została rzeczywiście przeprowadzoną co do 122.144 sztuk. Koszta operacji wyniosły 785.367 złr., z czego 461.387 przypada na należytości.

Zwyżka czystego dochodu po odliczeniu procentu i amortyzacji wynosi 925.535, z których po wynagrodzeniu Rady zawiadowczej pozostaje 875.535 złr.; po odliczeniu salda za r. 1880 w kwocie 835.260 pozostaje zatem do rozporządzenia suma 1.710.597. Ponieważ w skutek konwersji prjorytetów rocznie oszczędza się na procentach 268.000, a dotacja na fundusz rezerwowy, który ma wynosić według statutu 2 miljony, przewyższyła już tę sumę o 668.380 złr., Rada zawiadowcza proponuje superdywidendę w kwocie 4 złr. 75 ct. od akcji, tudzież kwotę 627.597 złr. na utworzenie funduszu na reparację mostów. Tym sposobem kupon płatny 1882 w lipcu płacony będzie 10, kwit użytkowy (Genusschein) 4 złr. 75 ct. Wnioski te przyjęto jednogłośnie.

Następującym punktem porządku dziennego było objęcie koncesji na linję kolei lokalnej Jarosław Sokal i sprawa pokrycia potrzebnych w tym celu kosztów, ewentualnie powiększenia kapitału towarzystwa. Imieniem Rady zawiadowczej postawił dyrek. gen. Sochor wniosek, aby zgromadzenie upoważniło Radę do zakupna koncesji i do pokrycia kosztów budowy kolei w kwocie 5 miljonów złr., albo za pomocą wydania obligacyj albo emisji nowych akcyj. Wnioski te przyjęto jednogłośnie a w końcu wybrano powtórnie ustępujących członków rady zawiadowczej dr. Kl. Raczyńskiego, br. T. Stadnickiego i bar. Edw. Todesco, tudzież dotychczasowych rewizorów R. Kallina, dr. R. Kratters i dr. J. Weinczierla.

**Lwów** 20. maja. (Sprawozdanie zbożowe banku rolniczego we Lwowie).

Od kilku dni nieustanna słota i niezwykłe zimna, które na rozwój tegorocznych zasiewów niepomyślnie oddziaływają, niemniej grady i powodzie w niektórych okolicach wywołały w handlu zbożowym nieco stalsze usposobienie, a ceny, które miały się ku zniżce, zdołały utrzymać się przy pierwotnych notowaniach.

Popyt na pszenicę i żyto jest nieco więcej ożywiony.

Rzepak w dość poszukiwany, płacą złr. 11·— do 11·75 za 100 kilo.

Reszta produktów bez chęci pokupn. Na spirytus usposobienie pomyślniejsze.

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów: Pszenica czerwona banatka złr. 9·75 do 10·80, pszenica biała 9·— do 10·60, pszenica 9·— do 10·40, żyto 5·80 do 6·25, owies 5·— do 6·—, groch Victorja —·— do —·—, groch drobny —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, kouicz —·— do —·—, jęczmień 4·50 do 6·25. Spirytus na termina złr. 35·50 za 10.000 lit. proc.

**Komitet wystawy przemysłowej** podaje do publicznej wiadomości, że poczynił potrzebne kroki u generalnych dyrekcyj wszystkich kolei krajowych celem otrzymania zniżenia taryfy dla przewozu okazów, oraz cen jazdy dla wystawców, ich służby oraz zwiedzających wystawę; niemniej stara się komitet o urządzenie spacerowych pociągów podczas wystawy.

Po otrzymaniu odpowiedzi podanem zostanie do publicznej wiadomości, o ile i pod jakiemi warunkami taryfa i ceny jazdy dla osób zostaną zniżone.

**Towarzystwo zaliczkowe** urzędników pocztowych we Lwowie zniża stopę procentową od wkładek na rachunek bieżący, począwszy od 1. lipca 1882 z 6 na 5 od sta.

**Targ na woły.** Wiedeń 22. maja. (Telegram). Przypędzono z Galicji 1259, z Węgier 16·2, z prowincyj niemieckich 6 5, razem 5506 sztuk. Za galicyjskie płacono złr. 52·— do 56·—, węgierskie 53·— 60·—, niemieckie 53·— do —·—.

J. Krzysztofowicz & Comp. Café Sturböck.

## Przegląd polityczny.

**Lwów** 22. maja.

Wydział krajowy został uwiadomiony, że cesarz odmówił sankcji uchwalonemu przez Sejm krajowy dnia 6. października 1881 roku projektowi ustawy o podniesieniu rybołowstwa, a zarazem upoważnił ministra rolnictwa, aby na najbliższej sesji sejmowej przedłożył do konstytucyjnego traktowania nowy projekt w tej samej sprawie. Zeszłoroczny projekt ustawy dla tego nie otrzymał sankcji, że zawiera szereg postanowień, zmieniających pierwotne przedłożenie rządowe z r. 1880, a wchodzących w kolizję z ustawami obowiązującemi, mianowicie z przepisami ustawy wodnej.

Obie Izby rady państwa mają dziś posiedzenia. W Izbie panów jest na porządku dziennym taryfa cłowa, zalecona do przyjęcia według wniosku rządowego. W ostatnich dniach komitet wykonawczy prawicy miał wiele kłopotu, albowiem Lienbacher i Lichtenstein upierali się przytem, aby nowela szkolna była koniecznie załatwioną przed stanowczem odroczeniem Izb, i kładli to za warunek swojego głosowania za taryfą cłową. Na posiedzeniach komitetu wykonawczego był obecny także hr. Taaffe. Uczestniczyli także członkowie Izby panów; odbyła się nawet rada minstrów. Wreszcie stanęło na tem, że nowela ta już nie przyjdzie teraz pod rozprawy. Wskutek tego kilku z klubów Lienbachera i Hohenwartha zastrzegło sobie głosowanie przeciwko taryfie cłowej, gdy ta powróci z Izby panów. Jest wprawdzie nadzieja, że kilku z lewicy poprze rząd, tym razem, ale wynik ewentualnego głosowania jest zawsze niepewny, i przesilenie może nastąpić w ostatniej chwili. Ks. Alojzy Lichtenstein odjechał onegdaj do Styrji.

W sprawie konfiskaty mów parlamentarnych, klub czeski uchwalił poprzeć lewicę. Słychać również, że jeneralny prokurator, Glaser, zamierza przed trybunałem kasacyjnym wytoczyć rzecz o ochronę ustawy, naruszonej postępowaniem prokuratorji i orzeczeniem sądu apelacyjnego w Wiedniu.

Sejm węgierski od kilku dni już rozprawia nad kredytem okupacyjnym. Partja rządowa z Tiszą na czele skłania się coraz więcej do myśli anneksji. Opozycja zaś z hr. Albertem Apponyim przemawia gorliwie za ukończeniem kłopotu bośniackiego przez wycofanie wojsk austrjackich, i pozostawienie krajów zabranych do dyspozycji Słowiańszczyznie. Mowy opozycyjne robią wiele wrzawy a dysputa ta potrwa jeszcze kilka dni. Mnóstwo mowców jest bowiem zapisanych do głosu.

Rozprawa ta wpłynie zapewne na wybór osoby przyszłego ministra wspólnego skarbu. Pomiędzy kandydatami wymieniają znowu Kallaya, tudzież Szeczena i Aurelego Desewffy'ego.

Rekrutacja w Bośnji ma się rozpocząć stanowczo dnia 24. bm.

Niezadowolenie i niechęć do sfer rządowych ogarnia coraz szersze koła oficerów rosyjskich, jak piszą z Petersburga. Bardzo wiele zajść i wydarzeń niebezpiecznych dla rządu, nie dochodzi wcale do wiadomości publicznej i trudno dowiedzieć się o bliższych szczegółach. Zaledwie rozstrzelano Suchanowa, gdy naraz nadeszła wiadomość z Odessy o aresztowaniu trzech oficerów artylerji. Dwóch zaś innych miało się powiesić dowiedziawszy się o losie swych kolegów. Jenerał Hurko miał się wyrazić, iż nie może wcale ufać odeskiej artylerji i w armii dają się słyszeć głosy domagające się konstytucji. Prócz tego słychać, że w petersburskich koszarach, mianowicie artyleryjskich odbywa policja raz po raz nocne rewizje. Mianowicie jednoroczni postawieni są pod ścisłą kontrolę policyjną. Rewizje odbywają się zawsze niespodziewanie. Wszystkie powyższe wiadomości są autentyczne.

Koronację cara naznaczono na dzień 5. września, a ceremonje mogą jeszcze doznać niejednej zmiany ze strachu przed zamysłami rewolucjonistów.

Loris-Melikow przybył do Petersburga. Z przyjazdem jego łączą się znowu nadzieje usunięcia Ignatjewa, ale wszystko to nie jest pewnem, podobnie jak nie zasługują na szczególniejszą wiarę pogłoski o buntach chłopskich nad Dnieprem. To tylko pewna, że anarchja wzrasta i że państwo takie nie może istnieć, traci bowiem rację bytu, skoro prawa tracą wszelkie znaczenie, a panuje tylko gwałt u góry i u dołu.

Ignatjew wzbronił dziennikom donosić o wybrykach antiżydowskich. Tajemnicą chce on ukryć przed światem skutki bezrządu carskiego.

Wybory sędziów gminnych w gubernii warszawskiej zostały z rozporządzenia gubernatora wstrzymane. Podobno i w innych guberniach wyszło takie samo rozporządzenie pozostające prawdopodobnie w związku ze zmianami, zapowiedzianemi przez dzienniki petersburskie w sposobie dokonywania wyborów sędziów gminnych w Królestwie Polskiem.

## Telegramy własne „Dzien. Polskiego."

(R) **Wiedeń** 22. maja. Nowela szkolna nie przyjdzie już stanowczo podczas sesji bieżącej na porządek dzienny w Izbie panów. Z tego powodu będą niektórzy posłowie z centrum i prawe centrum głosować w Izbie poselskiej przeciw taryfie cłowej, zaś niektórzy posłowie z lewicy oddadzą swe głosy za projektem rządowym. Rezultat jest wątpliwy.

(S.) **Wiedeń** 22. maja. Mogę stanowczo zapewnić, że nowela szkolna nie przyjdzie już teraz na porządek dzienny Izby panów. Wskutek tego kilku posłów z klubu centrum i prawego centrum będą w Izbie poselskiej głosować przeciwko taryfie cłowej, a kilka posłów z lewicy za taryfą cłową. Rezultat tego głosowania w każdym razie zupełnie niepewny.

(R.) **Wiedeń** 22. maja. Za taryfą cłową głosować będą hr. Coronini, hr. Wurmbrandt i towarzysze.

(D.) **Wiedeń** 22. maja. W. ks. Konstanty (starszy) odjechał wczoraj do Odessy, zaś W. ks. Konstanty (młodszy) pozostaje jeszcze przez parę dni w Wiedniu.

(R) **Wiedeń** 22. maja. Hr. Taaffe konferował wczoraj z prezesami klubów prawicy w sprawie taryfy cłowej. Także komitet wykonawczy prawicy odbył wczoraj posiedzenie. Prezydent ministrów przyrzekł przeprowadzić reformę wyborczą jeszcze podczas obecnej sesji parlamentarnej, zaś nowele szkolna dopiero w jesieni.

(D.) **Wiedeń** 22. maja. Komisja Izby panów, obradująca nad reformą wyborczą przyjęła w całości sprawozdanie referenta księcia Windischgrätza.

Komisja petycyjna Izby poselskiej postanowiła na wniosek Spławińskiego odstąpić rządowi do zastanowienia się, petycje wniesione przeciw immigracji żydów.

(S) **Wiedeń** 22. maja. Jeneralny prokurator dr. Glaser wniósł do najwyższego sądu zażalenie nieważności z powodu wyroku wiedeńskiego sądu krajowego wyższego w sprawie konfiskaty pewnego dziennika prowincjonalnego za ogłoszenie mowy Schönerera (patrz wstępny artykuł; prz. red.).

**Wilno** 22. maja. Koło Oszmian i Borysowa zniszczyły bandy chłopskie kilka folwarków.

**Berlin** 22. maja. Do *Tagblattu* donoszą z Petersburga, że pewna dystyngowana osobistość oddała w tamtejszej ambasadzie niemieckiej list do ks. Bismarcka. Po otworzeniu pisma okazało się, że zawiera ono przestrogi przed nihilistami, którzy przygotowują zamach na cara i jego dwór podczas koronacji. Do nihilistów należą wysoko położeni wojskowi i urzędnicy, czego rząd rosyjski nawet nie przypuszcza. Autor listu, Niemiec, zamieszkały w Rossji, przestrzega niemieckiego następcę tronu, aby nie przyjeżdżał na koronację.

## Telegramy biura koresp.

**Wiedeń** 21. maja. (Urzędowe). Oddział 11 pułku piechoty pod wodzą porucznika został napadnięty 20. maja na północ Klenak a na południowy wschód Nevesinje przez silne oddziały powstańców, których odparł zadawszy im znaczne straty, (około 30 zabitych i rannych). Z naszej strony zabity kapral, 3 szeregowców rannych.

**Berlin** 21. maja. Loris Melikow odjechał do Petersburga.

**Rzym** 21. maja. Piąty międzynarodowy kongres literacki został otwarty. Ferrari zagaił kongres przemówieniem francuskiem. Ks. Torlonia dziękował, iż na miejsce zjazdu Rzym wybrano i proponował, aby wysłać do Wiktora Hugo telegram z pozdrowieniem. Wniosek ten przyjęto oklaskami. Jutro rozpocznie kongres prace. Jednym z prezydentów jest Wacław Szymanowski z Warszawy.

**Belgrad** 21. maja. Król powrócił z swej podróży po kraju i oczekiwany był w miejscu wylądowania przez królowę, następcę tronu, ministrów, dyplomatów i naczelników władz. Lud witał króla goracemi: Živio!

**Stambuł** 22 maja. Parowiec Lloyda „Calypso" odpłynął ztąd dzisiaj z transportem 750 ludzi. Po drodze w Dardanelach i Smyrnie ma zabrać taką samą ilość wojska tureckiego przeznaczonego dla wzmocnienia załóg w Bedjasz-Jemen. — Pancerniki tureckie, które miały wypłynąć na morze Śródziemne, otrzymały rozkazy, aby się wstrzymały z wyjazdem, zapewne wskutek życzenia czterech mocarstw. — Francuzkie łodzie kanonierskie mają wpłynąć na kanał Suezki dla ostrożności na wszelkie wypadki.

**Kairo** 22. maja. Jeneralni konsulowie państw europejskich mają z powodu dymisji gabinetu żądać wydalenia Arabi-Beja z kraju, jako sprawcy całego ruchu.

**Tunis** 22. maja. Kolumna pułkownika Duchesne zaatakowała i pobiła koło Szot-Mehaia 800 powstańców. W potyczce stracili oni 70 trupów. Wojska francuskie straciły 3 zabitych i 5 rannych.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Lwów** 20. maja. (Z Izby handlowej). I. Akcje za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika à 200 zł. 312·— — 315·50, kolei Lwowsko-Czern.-Jassy 171·50 — 174·50, Banku hipot. gal. 321·— — 325·—, Banku kredyt. gal. 250·— — 255·—. II. Listy zastawne na 100 zł. w. a. Tow. kred. gal. ziem. 5% 100·— — 101·—, Tow. kred. gal. ziem. 4% 92·— — 94·—, Tow. kred. gal. ziem. 5% 100·— — 101·—, Tow. kred. gal. ziem. 4% 87·50 — 89·—, Banku hip. gal. 6% 102·10 — 103·10, Banku hip. gal 5% 99·— — 100·—, Banku hip. gal. z 5% prem. 101·— — 102·—. III. Listy dłużne na 100 zł. Gal. zakł. kred. włośc. 6% 101·50 — 103·—, Gal. zakł. kred. włośc. 5% 95·— — 96·—, Ogól. rol. kred. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los. w 15 l. 96·— — 98·—. IV. Obligi za 100 zł. Indemnizacyjne galic. 5% 100·50 — 101·50. Komunalne gal. Zakł. kredyt. włośc. 6% 100·— — 101·50. Pożyczki kraj. z 1873 6% 101·— — 102·50, Losy miasta Krakowa 18·50 — 20·50, Losy m. Stanisławowa 22·50 — 24·50. V. Monety. Dukat holenderski 5·53 — 5·63. Dukat cesarski 5·55 — 5·65, Napoleond'or 9·47 — 9·57, Półimperjał rosyjski 9·77 — 9·87, Rubel rosyjski srebrny 1·52 — 1·62, Rubel ros. papier. 1·20½ — 1·22½, 100 marek niemieckich 58·30 — 59·05, Srebro za 100 zł. —·— — —·—, Kupony w srebrze za 100 zł. —·— — —·—. (Pierwsza cyfra wszystkich pozycyj znaczy: „płacą," druga „żądają.")

**Wiedeń** 22 maja. godzina 10 min. 45. Akcje kredytowe 344·50, Anglo-Austr. 127·75, Akcje banku Union 127·40, Kolej Karola Lud. 313·—, Południ. 143·50, Renta papierowa —·—, Listy zastawne gal. banku hipot. —·—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1864 —·—, Napoleondor 9·51. Rubel papier. 1·21½. Usposobienie: spokojne.

**Wiedeń** 20. maja godzina 1 minut 48. Losy kredytowe 176·50, Węg. akcje kredyt. 334·50. Akcje anglo-austr. 127·50, Akcje banku Union 127·20, Akcje kred. Karola Ludwika 312·50, Akcje kolei północnej 267·—, Akcje kolei południowej 143·25, Akcje kolei Alfoldzkiej 172·—, Akcje kolei Elżbiety 211·50. Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·50, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 164·50, Wiedeńskie losy 127·—, Akcje kolei Rudolfa —·—, Akcje kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacje państwa w złocie 95·75, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 100·75, Losy regulacji Cissy 109·—, Losy tureckie 27·—, Węgierska renta 119·90, Akcje banku związkowego 117·60, Akcje banku obrotowego —·—, Akcje kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcje kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 21¾, Węgierskie losy 118·75, Mark niemiecki —·—. Uspos.: osłabione.

**Wiedeń** 20. maja godzina 4 minut 25. Jednolity dług Państwa w banknotach 76·60, w srebrze 77·30. Renta w złocie 94·20. Losy pożyczki z roku 1860 130·75. Akcje banku wiedeńskiego 826·—, kredytowego 341·—, Londyn 119·95, Srebro —·—, Napoleond'or 9·51, Dukat ces. men. 5·65, 100 marek niemieckich 58·60.

**Paryż** 3% Renta 83·97.

**Berlin** 20. maja godzina 4 minut 25. Rosyjskie banknoty 207·35, Akcje kredytowe 588·—, Lombardy 233·—, Galicyjskie 134·10, Kolei Rumuńskiej 58·60, Austrjackie banknoty 170·50. Po zamknięciu giełdy: kredytowe —·—, Lombardy —·—.

**Telegramy zbożowe** z dnia 20. maja — **Wiedeń:** Pszenica 12·25 do 12·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł.; okowita pr. 10.000 liter procent 32·75 do 33·— zł. — **Budapeszt:** Pszenica 100 klgr. (na jesień) 10·75 do 10·78 zł., rzepak (na sierpień-wrzesień) 18½ zł. — **Berlin:** Pszenica 1 lta (na maj) 227·50 m., żyto —·— m., spirytus loco 45·40 m., olej rzepakowy 56·30 m. — **Szczecin:** Pszenica —·—, rzepik —·—. — **Paryż:** mąki 159 klgr. 62·90 fr., olej rzepakowy 69·— fr., spirytus —·— fr. —, **Wrocław:** Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—. **Kolonia:** Pszenica —·—.

**Nafta.** Wiedeń 20. maja: 15·75 do 16·—, Brema: 7·30 do —·—. Hamburg: 7·35, na maj 7·30, na sierpień-grudzień 7·90. Antwerpia: na maj 18⅝, Nowy-York: 7¾, Filadelfja: 7¼.

Poleca znany z taniości i doborowego towaru

***MAGAZYN DAMSKI***

# Kamila Strzyżowskiego

we Lwowie, ulica Halicka l. 4.

1489 26 0 4

Róż „cartamine" nieszkodliwy dla nadania rumieńców i utrzymania świeżości policzków. Puder „Veloutine," działający szczęśliwie na skórę, który niedostrzeżenie przystaje do ciała i nadaje cerze świeżość naturalną. Creme, Gold-Cream i Mydło glyceryuowe.

Niewinny prawdziwie i nieszkodzący środek dający ciału delikatną cerę świeżości i młodości, jakoto: Eau de Lyss, Lait Antepheliqne Oriza-Lacte, Eau Allemande, Eau de Princesses i inne. Pomadkę poziomkową dla zachowania ust w stanie świeżości i utrzymania naturalnego ich rumieńca.

Wypróbowane i nieomylne środki zamieniające się w jednej chwili na kolor czarny, brunatny lub biały, mianowicie: Eau de Cythere, Eau d'Hebe Auguste, Nigretine, Orisaline, Melanogene, Eau Derat, Lai de Noix, Ekstrakt i pomadę Acza Muskego

Wodę kolońską prawdziwą, wodę anaterynową proszki i pasty do czyszczenia zębów, atrament do znaczenia bielizny, wody i octy do mycia, perfumy francuskie i angielskie, sachetki papierki wonne do kadzenia, olejki, fixatory, puszki do pudru

Mydło hygieniczne makassrowe w eleganckim słoiku w 4 zapachach, zaszczycone świadectwem urzędu lekarskiego, jako niezawodny środek delikacący i gojący skórę cierpiących na ostrość twarzy i rąk w takim stopniu, jaki przez użycie innych w ogóle mydeł toaletowych w handlach znajdujących się nigdy osiągniętym być nie może. Pomadę do pielęgnowania i wzmocnienia korzenia włosów, do kędzierzawienia, tudzież do bezwarunkowego porostu tychże.

**Łaskawe zamiejscowe zamówienia wykonują się jak najspieszniej i najakuratniej.**

---

Wszech nauk lekarskich

## Dr. Witold Jaroszyński

od 1. kwietnia br.

ordynuje 1596 21 0

## w Karlsbadzie

Kaiserstrasse dom „Warschau."

---

**Ważne** dla szukających pomieszkań

**na świeżem powietrzu.**

Pomieszkanie na piętrze, złożone z 4ch pokoi, kuchni, strychu, piwnicy, wraz ze stajnią i wozownią, z balkonem, z którego widok na Wysoki Zamek i kopiec, tuż naprzeciw magazynów dworc. kolei przy ul Podzamcze l. 9, jest za umiarkowaną cenę zaraz do najęcia. Bliższa wiadomość tamże lub w ekspedycji „Dzien. Pol." 1810 3 4

---

**Księgarnia**

## F. CSILLIKA

**w Tarnopolu**

poszukuje z dniem 15 Czerwca b. r. uzdolnionego pomocnika do samoistnego prowadzenia interesu.

**Zgłoszenia przyjmuje wprost księgarnia.** 1832 1—3

---

## Pomieszkania letnie

w okolicy bardzo zdrowej, obfitującej w lasy szpilkowe, niedaleko Lwowa są tanio do najęcia.

Bliższa wiadomość w administracji Dziennika. 1839 2—2

---

Znakomite powodzenie

## VELOUTINE

jest 1498 93—0

**Mączka ryżowa**

przygotowana z Bizmutem

**dla tego to działa szczęśliwie na skórę i niedostrzeżona przystaje do ciała, nadaje**

**cerze świeżość naturalną.**

## CH. FAY

**Magazyn Perfum w Paryżu**

**9, na ulicy de la Paix, 9.**

Znajduje się we Lwowie we wszystkich składach perfum i domach fryzjerów.

---

## Podajcie szczęściu rękę!

## 400.000 mark

głównej wygranej w pomyślnym wypadku podaje najnowsze wielkie losowanie pieniężne dozwolone i poręczone ze strony rządu.

Korzystne urządzenie nowego planu polega na tem, że w toku niewielu miesięcy w 7 klasach rozstrzyga się stanowczo **47.600** wygranych, między temi znajdują się główne wygrane o ewentualnie **400.000** markach szczegółowo zaś:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 wygr. | m. 250.000 | 8 w gr. | m. 8.000 |
| 1 „ | „ 150.000 | 8 „ | „ 6.000 |
| 1 „ | „ 100.000 | 54 „ | „ 5.000 |
| 1 „ | „ 60.000 | 5 „ | „ 4.000 |
| 1 „ | „ 50.000 | 108 „ | „ 3.000 |
| 2 „ | „ 40.000 | 264 „ | „ 2.000 |
| 3 „ | „ 30.000 | 10 „ | „ 1.500 |
| 4 „ | „ 25.000 | 3 „ | „ 1.200 |
| 2 „ | „ 20.000 | 530 „ | „ 1.000 |
| 2 „ | „ 15.000 | 1073 „ | „ 500 |
| 1 „ | „ 12.000 | 27069 „ | „ 145 |
| 24 „ | „ 10.000 | | |

Razem 18.486 wygranych po m. 300, 200, 150, 124, 100, 94, 67, 50, 40, 20.

Z tych wygranych przyjdzie w pierwszej klasie 4000 w kwocie ogólnej m. 116.000 do wylosowania.

Losowania są według planu urzędownie oznaczone

Do najbliższego pierwszego ciągnienia wygranych tego wielkiego przez państwo poręczonego losowania pieniędzy kosztuje:

1 cały los oryg. tylko mark 6 czyli złr. 3½ a. w.
1 pół losu „ „ „ 3 „ „ 1¾ „
1 ćwierć „ „ „ 1½ „ cnt. 90 „

Wszystkie zlecenia wykonują się natychmiast za przysłaniem przez pocztę lub pobraniem należytości z wszelką starannością, a każdy odbiorca otrzyma nasze losy oryginalne, zaopatrzone w herb państwa.

Do zamówienia dodajemy gratis nieodzowne plany urzędowe, które uwidoczniają podział wygranych na odnośne klasy, a po każdem ciągnieniu posełamy naszym odbiorcom bez wezwania listy urzędowe.

Wypłata wygranych następuje zawsze ściśle pod rękojmią państwową.

K lektura nasza miała zawsze szczególne szczęście, a naszym odbiorcom wypłacaliśmy częstokroć największe wygrane, mianowicie mark 250.000, 100.000, 80.000, 60.000, 40.000 i t. d.

Jak przypuścić należy, można przy takiem na zasadzie sumienności opartem przedsiębiorstwie liczyć z pewnością na nader ożywiony udział i z tego powodu prosimy zamówienia przysyłać nam jak najrychlej, abyśmy zdołali zlecenia wykonać a w każdym razie przed dniem

**31. maja** b. r. 1667 4—6

## Kaufmann & Simon,

***zakład bankowy i wekslarski w Hamburgu,***

kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju obligacyj państwowych, akcyj kolejowych losów pożyczkowych.

**P. S.** Dziękujemy niniejszem za dotąd nam udzielone zaufanie, a zapraszając przy rozpoczęciu nowego losowania do udziału, będziemy się i nadal starać, przez sumienne i ściśle wykonanie zleceń zaskarbić sobie względy naszych szanownych odbiorców. **D. O.**

---

**Magazyn Nowości i Drobiazgowy**

## W. BYSTRZONOWSKIEGO

Lwów, ulica Halicka l. 18.

**poleca świeże transporta najtaniej:**

**Hafty saskie do bielizny.**

Parasolki od 1 do 12 zlr.
Wachlarze najnowsze po 80, 1, 1·50, 2 2·50, 3 i wyżej.
Kryzy najmodniejsze po 10, 15, 20, 25, 30, 40, 50, 60 do 1 złr.
Kokardy najmodniejsze po 60, 80, 90, 1, 1·20, 1·50, 1·80, do 3 złr.
Korale prawdziwe sznurek 90 ct.

Kołnierzyki i kryzy w garniturach po 60, 80, 90, 1, 1·20, 1·50, 1·80, 2 do 6 złr.
Szaliki damskie i męskie od 50 ct. do 4 złr.
Pończochy saskie tuz. 4, 5, 6, 7, 8, 9 złr. i wyżej 1539 12 ?

## Sznurówki francuskie

ceny zniżone po 1·20, 1·50, 1·80, 2, 2·50, 3, 3·50, 4, 5, 6 do 10 złr.

**Łaskawe zamówienia zamiejscowe wysełą odwrotną pocztą.**

---

**Urzędnik** młody, rz. kat. religji, przyjemnej powierzchowności, mający przeszło tysiąc złr. rocznego utrzymania, życzyłby sobie dla braku znajomości takową zawrzeć z panienką najwyżej lat 18 mającą, wykształconą, łagodnego usposobienia, przystojną i z dobrej famiji. Posagu niekoniecznie wymaga się. 1841 2 2

Łaskawe zgłoszenia z dołączeniem fotografji i bliższych szczegółów, uprasza się najdalej do 21. t. m. nadsyłać pod adresem **A. K.** poste restante Lwów. Fotografje natychmiast zostaną zwrócone

---

## Uczeń aptekarski

**z jednoroczną praktyką**

poszukuje umieszczenia

Bliższej wiadomości udzieli D. Schneider w Podwołoczyskach.

1848 2—2

---

## Kandydat notarjalny

obrońca dla spraw karnych, z 7-letnią praktyką notarjalną i adwokacką gotów jest na czas letniego urlopu któregoś panów notarjuszów objąć substytucję

Zgłoszenia z równoczesnem podaniem warunków, uprasza się pod adresem: Wgo **Karola Bercharda**, c. k. notarjusza w Szczercu. 1820 2—2

---

Prawdziwy i czysty

## Syrup malinowy

**poleca** 1760 10-14

apteka Oswalda Paulo w Bukaczowcach

kil gram po 60 ct. Naczynie i opakowanie policza się jak najtaniej.

---

## Obszar gruntu

80 morgów łąki, położony w gminie Sokolniki między miasteczkami Strusów i Złotnikami, powiat Podhajce, stanowiący osobny korpus tabularny, ma obfite źródło, i od najdawniejszych czasów wynajmywany na wypas 60 do 80 wołów, jest z wolnej ręki z wyłączeniem pośredników do sprzedania.

Bliższa wiadomość: **Włodzimierz Malczewski**, dyrektor Spółki rolniczej w Tarnopolu 1828 3—3

---

## Realność

przy ulicy Gródeckiej, przy samym trotuarze, składająca się z dwóch nowych jednopiętrowych kamienic, z dużym owocowym ogrodem, kręgielnią, werandą krytą gontem, z ogrodem przeszło morga pola ornego dobrego, które można razem złączyć, jest z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższa wiadomość w handlu korzennym **Ferdynanda Popowicza**, ulica Gródecka Nr 52. 1859 3—3

---

**Koncesjonowany**

## Zakład posługaczy m. Lwowa

**Plac Halicki l. 7.**

Utrzymuje stale wykazy pomieszkań do wynajęcia, oraz przyjmuje od P. T. Właścicieli domów zgłoszenia na opróżnione pomieszkania bezpłatnie.

Zakład przyjmuje plakaty do rozlepiania na własnych tablicach z obowiązkiem utrzymania takowych przez czas z góry oznaczony, oraz przyjmuje spedycję towarów i posyłek kolejowych, przewożenia mebli i wszelkie inne roboty w usługach publicznych poręczając za punktualne i spieszne wykonanie wszystkich czynności swą kaucją złożoną w Swietnym Magistracie miasta Lwowa. 1813 3—7

Zarząd Zakładu przyjmuje zamówienia na drzewo opałowe.

**Zarząd.**

---



**TRUMNY METALOWE**

w obfitym wyborze poleca:

**handel sprzętów kościelnych i cerkiewnych**

## WALENTEGO STACHIEWICZA w Tarnopolu

**po następujących cenach:**

| | | |
|---|---|---|
| dla dorosłych: | 170 cm. długości po | 30, 45, 65, 85 złr. i wyżej |
| „ | 180 „ „ | 35, 50, 70, 90 „ „ |
| „ | 190 „ „ | 40, 55, 75, 95 „ „ |
| „ | 200 „ „ | 4 , 60, 80, 100 „ „ |
| „ | 210 „ „ | 50 65, 85, 110 „ „ |

dla dzieci: 70, 80, 90, 100, 110, 120, 130, 140, 150 cm. długości po 10, 12, 14, 16, 18 20, 23, 26, 30 złr. i wyżej.

**Opakowanie wielkiej trumny 5 złr.; małej od 1 do 2 złr. wal. austr.**

Wielki wybór: kap atłasowych, tiulowych, mulowych, perkalowych i organtynowych, materaców i poduszek do trumien; wieńców francuskich z batystowych kwiatów od 1 do 15 złr.; szarf do wieńców gładkich i z napisami, światła pogrzebowego i pochodni stearynowych i smolnych.

Telegraficzne zamówienia uskuteczniają się natychmiast, bez różnicy czasu, czy w dzień lub w nocy.

Do miejsc gdzie nie ma żelaznej kolei; odstawia się na żądanie własną podwodą, za umiarkowaną cenę. 1500 13 - ?

---



Chcąc zadość uczynić wielorakim wymogom, założyliśmy we **Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 5**

## wielki skład powozów

w którym zawsze utrzymywać będziemy w zapasie obfity dobór powozów po każdej cenie. Przy trwałości naszych od dawna z dobrej sławy znanych wyrobów fabrycznych, jesteśmy w stanie pozbywać towar nasz po najprzystępniejszych cenach i przyjmujemy tutaj także wszelkie zamówienia.

**Schustala i Spki**

1561 20—0 nadworna fabryka powozów.

---

## Wydział Czytelni Polskiej Akademików Górniczych w Leoben

**wzywa po raz ostatni** byłych członków Czytelni, którzy pomimo wielokrotnego upominania się ustnie i piśmiennie zaległości swoich nie zapłacili i książek wypożyczonych nie oddali, aby takowe przed dniem 1szym Lipca roku bieżącego zwrócić zechcieli, gdyż w przeciwnym razie wydział będzie zmuszonym ogłosić ich nazwiska w sprawozdaniu i dziennikach

---

## Podziękowanie

### Wmu Panu Drowi Władysławowi Skalskiemu w Sanoku.

Córka nasza **Marja Jankiewicz**, zapadła w ciężką chorobę poporodową, zawezwany **Wny Dr. Władysław Skalski**, rozpoznał zaraz ciężki stan choroby i nie szczędząc trudów przy swej niezmordowanej wytrwałości połączonej z nadzwyczajną troskliwością i wiedzą, przyprowadził ją stosunkowo w krótkim czasie do zdrowia. Jeżeli w smutku największą osłodą jest wiara w Boga, to dla serc przepełnionych wdzięcznością, może być najwyższa podzięka, jaką Ci przezacny Panie, za Twe poświęcenie się dla nas wynurzamy. Niechaj Bóg błogosławi czynom Twoim i zachowa Cię w długie lata dla dobra ludzkości. Podpisani wraz z całą rodziną, uważają za pierwszy swój obowiązek złożenia **Wmu Władysławowi Skalskiemu**, za Jego bezprzykładną opiekę i gorliwość serdeczne podziękowanie publicznie, staropolskiem słowem „Boże zapłać."

Bukowsko, dnia 18. Maja 1882.

1880 1—1

**Józef Rodkiewicz.**
**Michał Jankiewicz.**

---

## Pewna i prędka pomoc

**nawet w zastarzałych cierpieniach**

jest Henryka Blocha

## Eter gośćcowy.

Wynalazca otrzymał za znakomity swój wyrób złoty medal sztuki i umiejętności medal włoskiego białego krzyża. Cena **60 ct. w. a.**

Dla LWOWA i całej GALICJI główny skład Eteru gośćcowego u aptekarza **Henryka Blumenfelda**, pod „Złotem Słoniem" we Lwowie, skąd wszelkie zamówienia z prowincji odwrotną pocztą załatwia się. 1558 33—0

---

## Dworek

pod Nr. 78, przy ulicy Głębokiej, naprzeciw techniki (na Bajkach) jest 1824 2—3 do najęcia.

Bliższa wiadomość u właściciela przy ulicy Skarbkowskiej l. 5.

---

**Magazyn**

**płócien i koronek**

**Józefa Strihafki**

w Czerniowcach

poszukuje 1832 2-4

**subjekta.**

---

## Rachmistrz

rutynowany w prowadzeniu buchalterji podwójnej, pracujący samodzielnie przez lat kilka po większych zakładach fabrycznych, w polskim i niemieckim języku biegły, mogący się bardzo chlubnemi świadectwami wykazać — życzyłby sobie zmienić dotychczasową posadę, jako rachmistrz lub kasjer. 1853 2-4

Łaskawe oferty uprasza adresować **A. Z.** poste restante Tarnopol

---

## Jeden lakiernik trzech ślusarzy i jeden kowal

mogą znaleść trwałe zatrudnienie w warsztatach 1867 2—3

**kolei Arcyksięcia Albrechta w Stryju.**

---

## 400.000 Mark

**do wygrania.**

Znaczna ta suma w najlepszym razie jest główną trafną, którą można wygrać na loterji, pozwolonej przez rząd hamburgski i poręczonej całym majątkiem rządowym. — Razem zawiera ta loterja 47.600 trafnych w kwocie 6.634.275 Mark, które w 7 oddziałach czyli klasach według poniższego porządku będą wylosowane. — Ciągnienia idą szybko po sobie. Na pierwsze ciągnienie przyjmujemy zamówienia do dnia 1826 5—0

**30. maja br.**

Główna wygrana loterji wynosi, jak już wspomniano, ewent. 400 000 Mark. Specjalnie zawiera ta loterja trafne w kwotach 250.000 Mark, 150 000, 100.000, 60.000, 50.000, i wiele po 40.000, 30.000, 25 000, 20.000, 15.000, 12 000, 10 000, 8000 6000, 5000, 4000 3000, 2000 Mark itd.

Za przesłaniem ceny losu do 1. ciągnienia w kwocie złr. 3·50 za cały los oryginalny, złr. 1 75 za pół losu oryginalnego i 90 ct. za ćwierć losu oryginalnego rozsyłamy losy oryginalne (żadne promesy) ważne do pierwszego ciągnienia, natychmiast zamawiającym. — Kwota może być posłaną w austr. banknotach lub ewent. w austr. węgierskich markach pocztowych, najwygodniej zaś w rekomendacyjnym liście. Do każdej przesyłki losu dołącza się cały program, z którego widno, ile trafnych w każdej klasie ma być wyciągniętych. Nadchodzące zamówienia rejestrują się, i bezpośrednio po ciągnieniu otrzymają zamawiający urzędowy wykaz ciągnienia i pieniądze wygrane. Firma nasza istnieje już od pół wieku i znaną jest dostatecznie w Austro-Węgrzech. Dziękujemy P. T. publiczności za doznawane dotąd zaufanie, i przyrzekamy także na przyszłość, wszelkie zamówienia wykonywać sumiennie, i wygrane pieniądze wysyłać natychmiast. Zwracamy ponownie uwagę, że ogłoszona przez nas loterja nie jest przedsiębiorstwem prywatnem, lecz że rząd hamburgski gwarantuje punktualną wypłatę wygranych pieniędzy.

Z uwagi na to bezwarunkowe bezpieczeństwo, spodziewamy się licznego udziału. Prosimy wprost adresować

## Isenthal & Co.

Banquiers u. Hauptlotteriebureau.

**Hamburg.**

**Kolej losowań.**

1. Kl. 1 a 12,000 Mk., 1 a 5000, 1 a 4000, 1 a 3000, 1 a 000, 2 a 100 = 2000, 3 a 500 = 150, 5 a 300 = 1500, 10 a 200 = 200, 25 a 100 = 2500, 50 a 50 = 2500, 391 a 20 = 78 000 razem

4000 trafnych = 116,000 Mk., 2. Klasy
1000 trafnych = 210,620 Mk., 3. Klasy
4000 trafnych = 331,150 Mk., 4. Klasy
4000 trafnych = 452,100 Mk., 5. Klasy
2500 trafnych = 415,600 Mk., 6 Klasy
1500 trafnych = 351,655 Mk., 7. Klasy
27 600 trafn. i 1 premja = 6,757,150 Mk.

---

## SOKAL i LILIEN

**ulica Hetmańska l. 8.**

### 3% listy zastawne c. k. uprz. Zakł. kred. ziemskiego.

Rocznie 6 ciągnień. Główna wygr. 50 000 zł.

Wyciągnięte losy z najmniejszą wygraną w kwocie 100 zł. biorą także udział w dalszych ciągnieniach wygranych. Drugie ciągnienie **15 czerwca 1882**. Sprzedajemy te obligacje podług dziennego kursu, jakoteż na spłatę w miesięcznych ratach po **5 zł** w a. Kupujemy i sprzedajemy także wszystkie listy zastawne obligacje państwowe, jakoteż akcje, po najrzetelniejszych cenach. Wszystkie polecenia z prowincji wykonujemy bezzwłocznie bez doliczenia prowizji. 1526 48 —0

---

## Zaproszenie.

## Czwarte Walne Zgromadzenie

### członków spółek na przeżycie b. gal. ogóln. Towarz. ubezp.

odbędzie się **dnia 31. maja br. o godz. 11 rano** w lokalnościach lwowskiej reprezentacji Krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń, ul. Hetmańska 12

**Na porządku dziennym:**

1. Sprawozdanie komisji kontrolującej za ubiegłe trzechlecie (1879—1881).
2. Wybór komisji kontrolującej.

We Lwowie dnia 20. maja 1882.

Prezes komisji kontrolującej:

1874 2—2 ***August br. Romaszkan.***

---

## A. DUBLOWSKI

**we Lwowie, ul. Hetmańska l. 8.**

Poleca Wysokiej Szlachcie i P. T. Publiczności

**nowo urządzony**

Magazyn i Pracownię Sukien Męzkich

zaopatrzone najlepszym wyborem materyj krajowych i zagranicznych.

1754 9—12

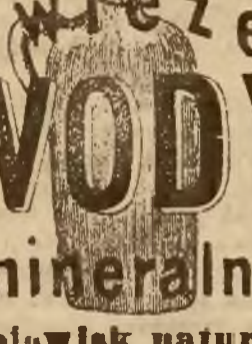
---

## KAROL BAŁŁABAN

**we Lwowie, ul. Halicka Nr. 296**

poleca 1490 15 0

świeże



## WODY

mineralne

**ze zdrojowisk naturalnych**

tegorocznego napełnienia tak krajowe, jakoteż zagraniczne, po najprzystępniejszych cenach.

**Łaskawe zamówienia uskuteczniam bezzwłocznie**

---

## Osłabienia,

**pollucje, impotencja, słabości nerwowe** wszelkiego rodzaju, **drżenie rąk i nóg, brak krwi, cierpienia stosu pacierzowego**, tudzież wszelkie choroby następstwowe, leczą się pod gwarancją za pomocą słynnych **Miraculo preparatów naczelnego lekarza sztabowego Dr. Müllera.** Cena proszku regeneracyjnego 1 złr. 60 ct., a Miraculo-Balsamu 1 złr. 60 ct. Przy przesyłkach pocztowych o 25 ct. więcej. **Jedyny główny skład na Austro-Węgry: St. Georgs-Apotheke, Wien, 5 Bezirk, Wimmergasse nr. 33** (dokąd należy adresować wszystkie zamówienia.) **Prawdziwe** tylko ze znakiem ochronnym (św. Jerzego). 1688 3 6

---

## WODY MINERALNE

krajowe i zagraniczne

**już nadeszły do głównego składu**

## J. IHNATOWICZA

magistra farmacji

**we Lwowie, przy ulicy Kopernika l. 3.**

Dla wygody pijących wody mineralne grzane, chłodne, z mlekiem, solami, kumysem, żętycą itp.

**został otworzony Pawilon w ogrodzie miejskim** otwarty od 6. rano do 9. wieczorem.

## KUMYS

otrzymuje się z mleka przez winną fermentację, przez fakultety medyczne i pierwszorzędne powagi lekarskie został uznany jako najlepszy środek odżywczy w suchotach, kaszlach, katarach, i w osłabieniu ogólnem, mianowicie:

**Kumys żelazawy**

w niedokrwistości, bladaczce itp. słabościach, mianowicie u kobiet znalazł powszechne zastosowanie z nadzwyczajnym skutkiem. Flaszka kumysu zwykłego 60 ct., żelazowego 70 ct., kurek do picia 80 ct., opakowanie 6 ct. flaszka 50 ct.

1488 4—0 1 **J. IHNATOWICZ.**

---

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Laskownicki. Z Drukarni „Dziennika Polskiego," pod zarządem Leona Zubalewicza.